Nr 269. Kraków, Środa 14 Czerwca 1911. Rok XXX

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 "	16 "	8 "	2 kor. 70 h.
z dwurazową "	38 "	19 "	9 kor. 50 h.	3 " 20 "
W Państwie Niemieckiem	36 "	18 "	9 koron	3 " — "
W innych państwach	48 "	24 "	12 "	4 " — "

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 972.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego,** ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Wybory w kraju.

Dopiero w zachodniej części kraju odbyły się wczoraj wybory. Ponieważ nadto w znacznej liczbie okręgów wiejskich odbędą się jeszcze wybory ściślejsze, nie podobna w tej chwili kreślić obrazu sytuacyi, wytworzonej w całej Galicyi przez nowe wybory. Przypominamy, że we wschodniej części kraju odbędą się wybory w poniedziałek 19 b. m.

Na razie podnieść należy, że w miastach wogóle przeszli kandydaci, stojący na gruncie solidarności Koła polskiego. Wyjątek stanowi Kraków, który wybrał jednego socyalistę. Postawieni w miastach kandydaci konserwatywni: Korytowski, Biliński, Rosner i Jaworski, zyskali mandaty poselskie. Z demokratów wybrani zostali w kraju: Łazarski, i Germann; w Krakowie: Leo, Zieleniewski i Gross, z narodowych demokratów wybrany dr Tertil.

W gminach wiejskich uderzającym jest wybór p. Daszyńskiego w powiecie krakowskim i wielka liczba wyborów ściślejszych, do których stawać będą kandydaci Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Na plan pierwszy wybijają się wybory w Krakowie. Wybór socyalisty na Wesołej i ściślejszy między kandydatem socyalistycznym a demokratycznym w okręgu Nowy Świat, wywołały w mieście nadzwyczaj przygnębiające wrażenie. Jeżeli okręg Nowy Świat-Stradom uratować jeszcze można dla Koła polskiego, to Wesoła już pozostanie w ręku wodza polskiej partyi socyalistycznej. — Uczucie było tem przykrzejsze, że wszystkie stronnictwa, stojące na gruncie solidarności Koła polskiego, zgodziły się na kandydaturę dr I. Petelenza. Najoczywistszej zwolennicy tych stronnictw nie poszli za wskazówkami zarządów partyjnych i głosowali luźno. Czy i o ile szczere było przy tem poparcie tych zarządów, użyczone drowi Ign. Petelenzowi, nie chcemy w tej chwili w to wchodzić. Wyjaśni się ta kwestya niebawem. Ale to pewna, że gdyby doniosłość tego wyboru zrozumiano, gdyby nie przeceniano wartości radykalizmu i opozycyjności socyalistów, Kraków byłby zachował ten mandat dla Koła polskiego.

Do pewnego zamącenia pojęć o konieczności solidarnego głosowania w okręgach, przez socyalistów zagrożonych, przyczyniła się bez najmniejszej wątpliwości dywersya, wywołana przez prof. Sikorskiego, przez zerwanie przez niego węzłów karności ze stronnictwem demokratycznem i forsowanie własnej kandydatury, ubarwionej kokietowaniem z socyalistami. Jeżeli jeden kandydat „narodowy" prawi swojemu socyalistycznemu współzawodnikowi komplementa i czyni przypuszczenia, że on nawet może poprawi się i do Koła polskiego wstąpi; jeżeli taki kandydat zapowiada temu socyaliście swoje poparcie przy wyborze ściślejszym — to wahający się i mniej uświadomiony politycznie wyborca z Wesołej pomyślał sobie: ha, kiedy socyalista taki dobry na Nowym Świecie, to mogę przecież dać głos — jego komendantowi na Wesołej! P. Sikorski nie zdawał sobie sprawy z tego, co robił i mówił. Nie dość, że zakwestyonował stan posiadania Koła polskiego z miasta Krakowa, ale wywołał zamięszanie pojęć politycznych, dotąd nieobjawiające się przy wyborach parlamentarnych.

To zamięszanie odbiło się w całej prasie miejscowej, poza „Nową Reformą". Powiedziano sobie, że tylko Wesoła jest okręgiem narodowo zagrożonym, bo tutaj zgodzono się na jednego kandydata antisocyalistycznego; ale Stradom Nowy-Świat nie był już „zagrożony" ponieważ tutaj dwóch demokratów szło na jednego socyalistę. Tutaj można nawet głaskać socyalistę. Oczywiście to się musiało zemścić na wyniku głosowania w obu okręgach. Jeden stracono, drugi zakwestyonowano. Ten i ów wyborca nie mógł zrozumieć, dla czego jeden demokrata ma przyrzekać socyalistom poparcie, a drugi walczyć z nim do upadłego.

Nawet „Czas", tak subtelny w segregacyi „narodowych" motywów wyborczych, „Czas" popierający kandydaturę z Prawicy narodowej i z Rady narodowej, drogą dalszej dedukcyi doszedł do definicyi, że tylko Wesoła jest „narodowo" zagrożona, zaś w Nowym Świecie może każdy głosować, jak chce. Inne dzienniki dołożyły wszelkich starań, aby zohydzić demokratyczną kontrkandydaturę p. Sikorskiego, nie licząc się z tem, że jestto woda na młyn socyalistów. A wszystko to było im wolno, bo okręg „Nowy Świat" nie był „zagrożony".

Nawet policya wysnuła stąd te dla siebie konsekwencye, że biura wyborcze demokratyczne zostawiła tutaj prawie bez opieki. W ul. Jabłonowskich garstka policyi, dzięki energii jej komisarzów, jeszcze salwowała jako tako bezpieczeństwo osób; ale przy ulicy św. Gertrudy rzucono poważnych wyborców i członków biur wyborczych, na pastwę rozbestwionych agitatorów socyalistycznych, którzy, widząc to zachowanie się organów policyjnych, stopniowali z każdą godziną swoją napastliwość, aż wreszcie doszło do tego, że członkowie biur wyborczych w poszarpanych ubraniach, pobici i poranieni, zaledwo zdołali ujść z życiem. A sceny te rozgrywały się przez całe popołudnie i obleżonym, maltretowanym przez socyalistów wyborcom, policya z pomocą nie przyszła.

Nie podobna też oszczędzić p. Albinowi Rayskiemu, jako przewodniczącemu komitetu wykonawczego Rady narodowej, gorzkiej wymówki za przyczynienie się do zamącenia pojęć o niebezpieczeństwie, grożącem w okręgu Nowy Świat. Na zapytanie p. Sikorskiego, czy też jego komitetu, czy okręg Nowy Świat za „narodowo-zagrożony" uważać należy, odpisał p. Albin Rayski.

„Uchwała Rady narodowej w sprawie kandydatów, wyłaniających się z pod karności, dotyczy tylko tych kandydatów, którzy się zgłaszają, a nie odnosi się do tych okręgów, które w Krakowie, a które nie zostały uznane jako zagrożone, a więc i do kandydatury inżyniera Sikorskiego.
Rada narodowa *Rayski*.

Podało to w wątpliwość kwestyę, czy Nowy Świat w rzeczywistości i wogóle jest „narodowo-zagrożony" czy też tylko za taki okręg przez Radę narodową uznany nie został. A w dalszym ciągu wysnuto stąd wniosek, że może tutaj każdy głosować, nie krępując się względami solidarności wobec kandydatury socyalistycznej.

Stanowisko p. Albina Rayskiego było przecież bardzo dokładnie przez Radę narodową określone. Powinien był odpowiedzieć: „Rada narodowa w sprawach wyborów w Krakowie głosu nie zabierała, — i na tem koniec.

Wreszcie do fatalnego wyniku z obu okręgów Wesołej i Nowego Świata, przyczynili się w bardzo znacznej części wyborcy żydowscy, którzy ani tam, ani tutaj kandydatom demokratycznym należytego poparcia nie użyczyli. Przykry ten fakt podnieść mamy obowiązek.

Wyborcy okręgu Nowy Świat-Stradom zawyrokują przy wyborach ściślejszych, czy także ten okręg przypaść ma socyalnej demokracyi i w ten sposób dwie piąte części Krakowa mają być reprezentowane przez socyalistów w parlamencie, czy też okręg ten uratować należy dla Koła polskiego? Nie mamy już zamiaru tłómaczyć się bliżej. Niech już sumienie i obowiązek obywatelski podyktuje polskim wyborcom z tego okręgu, co mają uczynić. Oni za wynik wyboru ściślejszego odpowiadać będą przed krajem.

Miejmy nadzieję, że ogólny wynik wyborów z kraju, nie osłabi stanowiska Koła polskiego w przyszłym parlamencie.

Klęska chrześc.-społ. w Austryi.

(Telefonem).

Wiedeń, 14 czerwca.

Dotąd nie ma jeszcze wszystkich rezultatów wyborów z dnia wczorajszego, tak, że dokładnego i ścisłego obrazu o wyniku wczorajszych wyborów mieć nie można. Nadeszłe jednak dziś w dalszym ciągu wiadomości utwierdzają dotychczasowe wrażenie i fakt bardzo wielkiej klęski stronnictwa chrześc.-społecznego i strat partyi socyalno-demokratycznej. Utrata prawie wszystkich mandatów wiedeńskich przez chrześc.-socyalnych góruje nad wszystkiemi wiadomościami o wyborach, jako fakt pierwszorzędnego znaczenia politycznego.

Dzienniki podnoszą, że minister Weiskirchner, który walczy w dwóch okręgach, w wyborach ścisłych o mandat, walczy także o swój portfel. W jednym z tych dwóch okręgów staje Weiskirchner do wyboru ścisłego z bar. Hockiem i nie ma tu żadnych widoków. W drugim okręgu kontr-kandydatem Weiskirchnera jest socyalista. Chrześc.-socyalni czynią tu starania o pozyskanie głosów postępowych, co jest niepewne, tak, że mandat Weiskirchnera jest bardzo wątpliwy.

Natomiast mandat burmistrza Neumayera, który również przychodzi do ścisłego wyboru, jest pewny.

Mandaty wszystkich innych przywódców chrześc.-socyalnych, którzy przychodzą do ścisłego wyboru, są według wszelkich obliczeń, dla nich stracone.

„N. Fr. Presse" wywodzi, że wynik wczorajszych wyborów nie jest klęską chrześc.-socyalnych, lecz bezprzykładną katastrofą. Z partyi pozostały tylko strzępy, i to ledwie w rok po śmierci Luegera. Rdzeń partyi, który tkwił w Wiedniu, zniknął zupełnie. Z partyi chrześc.-socyalnej pozostały tylko resztki agrarne i klerykalne.

Do upadku partyi w Wiedniu przyczyniła się niesłychana niezręczność Gessmanna i znane jego starania o burmistrzowstwo Wiednia, na mocy rzekomego życzenia Luegera. Tymczasem jednak rzeczywisty testament Luegera, który życzył sobie na burmistrza Weiskirchnera, nie został wykonany.

Różne gryndersiwa partyi chrześcijańsko-socyalnej i jej sojusz z agraryuszami, przyczyniły się do jej upadku w Wiedniu. Po upadku partyi chrześcijańsko-socyalnej w Radzie państwa musi nastąpić jej upadek w Sejmie krajowym i w Radzie miejskiej, gdzie dziś mają jeszcze olbrzymią większość.

Ale nie tylko w Wiedniu, lecz także i na prowincyi partya chrześcijańsko-socyalna poniosła bardzo dotkliwe straty.

„N. Fr. Presse" twierdzi, że ministrowie parlamentarni są w obecnych warunkach niepewnymi sprzymierzeńcami. Niewiadomo kogo właściwie Weisskirchner teraz w gabinecie reprezentuje.

„Die Zeit" zaznacza, że partya chrześcijańsko socyalna zachowa wprawdzie jeszcze dość znaczną ilość mandatów, jednak wejdzie do parlamentu bez przywódców. Chrześcijańsko społeczni znaczyć będą obecnie więcej cyfrą, niż potęgą.

„Die Reichspost", organ Gessmanna, przyznaje, że partya chrześc. socyalna poniosła w dniu wczorajszym bardzo dotkliwą klęskę, wywołaną ogólnem niezadowoleniem, drożyzną, wielkiemi ciężarami finansowemi i upadkiem parlamentaryzmu. Partya jednak dopuszczała się też wielu błędów, w szczególności nie miała organizacyi, nie ujawniała pracowitości. Dlatego też przyszło do tego, że partya chrześcijańsko socyalna, która od 20 lat przyzwyczajoną była wszędzie zwyciężać, gdzie tylko chciała, wczoraj poniosła klęskę.

„Reichspost" występuje dalej ostro przeciw Verganiemu i twierdzi, że wczorajsza klęska jest po części jego dziełem.

Austrya i Rosya w sprawie albańskiej.

Od czasu aneksyi Bośni, między Rosyą i Austryą panuje stałe naprężenie. Jest to stosunek dwóch nieprzejednanych rywali, którzy denerwują się w oczekiwaniu ostatecznego ze sobą porachunku i którzy się stale wzajemnie podejrzewają, że albo jeden, albo drugi skrada się po cichu, zdradziecki cios przygotowując. Najdrobniejsza pozornie sprawa, najmniejsze nie już nieporozumienie, ale zwyczajna różnica zdań, wywołuje zarówno w Petersburgu, jak w Wiedniu, niestosunkowo wielkie wrażenie, staje się powodem dla prasy obu państw do długich deliberacyj na najodleglejsze tematy, a dzieje się to wszystko dlatego, ponieważ jedna i druga strona czują doskonale, że na gruncie, na którym obie swoje najżywotniejsze interesa umieściły, pogodzić się nigdy nie zdołają.

W Albanii od dwóch lat trwa wielka walka o wolność, przerywana tylko na zimowe miesiące, kiedy dzikie góry tamtejsze pokrywają takie śniegi, że o walce nie może być mowy. — W tym roku teren tej walki przeniósł się był nad granicę czarnogórską, poza którą powstańcy albańscy znajdowali i znajdują dotąd pomoc zbyt wielką, wszechstronną i hojną, aby ją można było wytłómaczyć samym tylko humanitaryzmem państewka tak małego i ubogiego, jak Czarnogóra.

Kiedy więc zniecierpliwieni tym humanitaryzmem Turcy oskarżyli wprost Czarnogórę o świadome popieranie powstańców albańskich z zamiarem szkodzenia interesom Turcyi, odezwały się nie nożyce wprawdzie — ale Rosya. Co było oczywistem, ale nie mniej ukrytem, to stało się teraz jasnem, mianowicie, że Czarnogóra, popierając powstanie albańskie, działała w porozumieniu i na zlecenie Rosyi. W Petersburgu ogłoszono notę do rządu tureckiego, która była tak jaskrawem naruszeniem niemięszania się do wewnętrznych spraw obcego państwa, że mogła była w Konstantynopolu być wytłumaczona jako ultimatum, gdyby w sam czas jeszcze pan Czarikow nie był złagodził niefortunnego i niebezpiecznego tonu i nie był umożliwił swemu państwu wycofania się z wszczętej przez nie awantury tylko z kompromitacyą dyplomatyczną.

W dwa tygodnie potem do powstania albańskiego przyłączyło się bitne plemię górali staroserbskich, Mirdytów. Mieszkają oni w Sandżaku Nowobazarskim, wskutek czego najbliżej obchodzą rząd austryacki. Gdy jeszcze w dodatku nadeszły wiadomości o bardzo okrutnym sposobie postępowania generała tureckiego, Torguta paszy, wobec zbuntowanych, rząd austryacki uznał za potrzebne wyrazić w tej sprawie swoją opinię i ponowić uwagi „przyjacielskie" które jeszcze przed rokiem robił w jego imieniu tureckiemu ministrowi spraw zagranicznych ambasador austryacki. Wybrano do tego formę o wiele łagodniejszą niż rosyjska, mianowicie artykuł dziennika, o którym wiadomo, że jest półoficyalnym organem ministerstwa spraw zagranicznych.

Wiadomo, jakie wrażenie wywarł artykuł „Fremdenblattu" w Konstantynopolu. Łatwo zrozumieć, że nie mogło ono być bardzo przyjemne. Warto jednakowoż zwrócić uwagę na to wzburzenie, które ten głos polityki austryackiej wywołał w oficyalnych sferach Petersburga. — Wzburzenie to bowiem świadczy najlepiej, do jakiego stopnia posuwają tam swoją nieufność, jeżeli nie wręcz nienawiść do Austryi, do jakiego stopnia stosunki austryacko-rosyjskie są trwale popsute. Do oceny zaś tego wzburzenia nadaje się najlepiej artykuł oficyalnego w rzeczach polityki zagranicznego „Nowego Wremieni", które bardzo obszernie i z niebywałą furyą odpowiada na wynurzenia „Fremdenblattu" w sprawie albańskiej.

Podniósłszy z żalem, że rząd młodoturecki samolubny i nad miarę nerwowy, nie poznał się na szczerości uczuć rosyjskich i ostatnią notę rosyjską wziął raczej za ultimatum, aniżeli za życzliwą radę przyjacielską, dziennik ten zaczyna analizować pobudki, któremi kierował się hr. Aehrenthal, inspirując artykuł w dzienniku wiedeńskim. „Nowoje Wremia" zwraca swoją uwagę przedewszystkiem na ten fakt, że Austrya milczała tajemniczo, dopóki w powstaniu brały udział tylko katolickie plemiona albańskie, które się przecież pod jej protektoratem znajdują. Austrya milczała nawet wówczas, kiedy walka, przenosząc się nad samą granicę czarnogórską, groziła lada chwila wywołaniem ostrego starcia między Turcyą a Czarnogórą. Austrya posunęła się wówczas tak daleko, że, gdy Rosya chcąc zapobiedz grożącemu tak poważnie konfliktowi, wystosowała swoją notę do rządu tureckiego, w Wiedniu dano temu rządowi do zrozumienia, że nie potrzebuje się niczego obawiać, ponieważ nad Dunajem w zupełności aprobują postępowanie tureckie.

Lecz oto nagle dekoracye zmieniają się. Powstanie rozszerza się na jedno z najliczniejszych i najsilniejszych plemion albańskich. Za broń przeciw Turkom chwytają mianowicie Mirdyci którzy jednak są Mahometanami i jako tacy zupełnie pod protektorat Austryi nie kwalifikują się. Mimo to Austrya, która dotąd milczała, a nawet pośrednio aprobowała okrutne postępowanie Torguta paszy wobec powstańców katolickich, a więc wobec jej pupilów, teraz nagle zabrała głos w obronie powstańców mahometańskich. A głos to jest bardzo donośny, rozlegający się w całym świecie politycznym i nie pozostawiający żadnych wątpliwości co do zamiarów monarchii naddunajskiej.

„Fremdenblatt" wyraźnie przecież twierdzi, że jeżeli Turcya chce nadal pozostać państwem europejskiem, to musi zmienić postępowanie wobec Albańczyków i zjednywać ich dla siebie nie kulami i szubienicą, ale ustępstwami i uznaniem ich postulatów narodowych. Nagłe to wystąpienie pozostałoby zagadką niewyjaśnioną, gdyby go z wielką łatwością nie wyjaśniono w Petersburgu, jako akt, świadczący o tem, że Austrya przygotowuje się do — zagarnięcia Albanii.

„Nowoje Wremia" pisze: Dyplomacya austryacka widzi w rozszerzeniu się powstania albańskiego niebezpieczeństwo dla dalszego istnienia Turcyi, jako państwa europejskiego. Licząc też na

Władze duszy a życie.

(J. Wł. Dawid: Inteligencya, Wola i zdolność do pracy. Warszawa, 1911. Str. 591. Z rysunkami w tekście i tablicami).

I.

Poznanie istoty i rozwoju inteligencyi, woli i zdolności do pracy wymaga mozolnych badań, jakkolwiek zagadnienia te nasuwają się nieustannie uwadze naszej i występują w mowie potocznej. Tylko, że ta psychologia, przykrawana do potrzeb i pojęć codziennego życia, prześlizguje się po powierzchni i rzadko do naukowego pogłębienia dąży.

Skorzystajmy przeto z długoletnich i sumiennych badań wybitnego psychologa i pedagoga naszego p. Władysława Dawida, który rezultaty swoich obserwacyi i studyów zebrał i uogólnił w wymienionem w nagłówku dziele, aby wglądnąć, czem jest „umieć, chcieć i módz — trzy źródła zasilające życie ludzkie".

Inteligencya, to nie zawsze wykształcenie. Zasób wiadomości jest często rezultatem przypadku, szczęśliwego trafu, który człowiekowi w szkołach pozwolił ich nabyć. Rozum, twórczość, oryginalność bywają także udziałem tych, co nie z braku zdolności, ale „z powodu braków w kieszeni" musieli szkołę opuścić przedwcześnie. Brak potrzeby i sposobności do odświeżania i stosowania wiadomości nabytych w szkole, jarzmo czysto-fizycznej pracy codziennej powoduje recydywy ciemnoty, znane we wszystkich krajach, a najczęściej w Rosyi, gdzie pierwotny tryb życia i zastój polityczny czyni wiadomości szkolne nawet, ozdobą zbyteczną w codziennej walce o byt. Jednakże zużytkowanie wiedzy nabytej, umiejętność jej przyswojenia, wyrobienie na jej podłożu własnego światopoglądu, świadczy o stopniu inteligencyi.

Do rozwoju jej, podobnie jak do powiększenia stanu wiadomości, przyczynia się potężnie samo życie. Gdzie ono płynie wartkiem tempem, gdzie rozwój ekonomiczny i kulturalny daje sposobność kształcenia się i do myślenia zmusza, tam inteligencya ogółu musi na wyższym stać poziomie. Postęp inteligencyi bowiem wyraża się w rozwoju myślenia. Powiększa się liczba przedmiotów, stosunków i ogniw wyjaśniających, a zatem elementów, któremi myśl operuje, wytwarza się nawyk myślenia, wzrasta umiejętność uogólniania, myśl przystosowuje się do rzeczywistości, człowiek myśli, ażeby działać.

Wyższe stadya cywilizacyi, a z niemi wyższe i liczniejsze potrzeby zmuszają do natężonego myślenia. Jednostki i grupy o wyższym typie inteligencyi zwyciężają i przodują.

I tu spotykamy się z bardzo szczęśliwem rozumowaniem autora, który ze swego punktu widzenia rozjaśnia współczesną kwestyę społeczną, co dla ogółu czytelników naszych będzie niewątpliwie ważnem. Gospodarcze zadania współczesne, polegające na organizacyi wielkich przedsiębiorstw, na produkcyi dla odległych rynków zbytu, na pokonywaniu konkurencyi współzawodników, wymaga myślowego opanowania coraz większej liczby elementów. Zwykle kilka jednostek, jako dyrektorowie techniczni, handlowi, administracyjni, jako kierownicy banków, towarzystw wszelkiego rodzaju, muszą obok siebie współdziałać. Zdawałoby się przeto, że produkcya dzisiejsza dopomaga i zmusza do wyszkolenia inteligencyi.

Ale wytwarza ona masy robotnicze, które znów jako bezpośredni jej wytwór i niezbędny pomocnik, skazanemi są na bezmyślną pracę. Przysłowiowem stało się prawie zdanie, że robotnik bez kwalifikacyi staje się na całe życie tylko jednem kółkiem maszyny, gdy rzemieślnik dawny po długiem przygotowaniu przedmiot cały musiał wykonać i przemyśleć.

Z punktu widzenia robotnika jednak, zadanie jego polega nie na wykonaniu pewnej czynności, ale na zdobyciu środków do życia w formie zapłaty za wykonaną pracę. Robotnik ten pracuje w niezmiernie skomplikowanych warunkach, mechaniczna jego robota nabrała charakteru społecznego, ma ona wartość dzięki temu, że tysiące czynności innych, przez usystematyzowany podział pracy, wykonywanych jest przez innych robotników, że istnieją rynki zbytu, organizacye kredytowe, komunikacye. Robotnikowi nie wystarcza wypełniać mechaniczne ogniwa swego zadania, musi on zrozumieć i opanować myślą wszystkie elementy społeczne i do nich się przystosować. Dopiero zrozumiawszy je, potrafi najkorzystniej sprzedać swoją pracę i otrzymać za nią dodatkową część płacy.

Takie myślowe opanowanie warunków współczesnego ustroju i wyciągnięcie z nich odpowiednich konsekwencyj, jest dla jednostki trudnem, a wobec pracy, wypełniającej robotnikowi cały czas, dla większości niedostępnem. Inteligencyi jednostkowej dopomagają przeto działania i organizacye zbiorowe. Strajk żywiołowo wybuchający demonstruje znaczenie solidarności, umacnia świadomość klasową. Ta z kolei prowadzi do strajków zorganizowanych, powszechnych. Stowarzyszenia zawodowe biorą na siebie rolę przystosowywania jednostek do warunków przemysłu, wskazują im drogi, na których osiągnąć mogą najlepsze warunki pracy. Uświadomienie polityczne i organizacya partyjna dają robotnikowi, jako zbiorowości, siłę wywalczenia praw ochronnych, skrócenia czasu pracy, zdobycia ubezpieczeń społecznych.

W taki sposób, podczas gdy mechaniczna część zadań pojedyńczego robotnika pozostaje mniej więcej stałą, część myślowa nieustannie wzrasta i podejmowana jest nietylko przez jednostkę, ale i przez organizacyę. Robotnik nieuświadomiony jest to taki, co opanował tylko niewielką liczbę ogniw mechanicznych i otrzymuje zwykle płacę głodową. U robotnika uświadomionego, który rozporządza znacznie większą częścią „myślowych elementów", wyrażających właśnie stopień jego uświadomienia, płaca jaką otrzymuje jest równoważnikiem w części małej spełnianych przezeń czynności mechanicznych, a w nierównie większej tej pracy nerwowo-mózgowej, jaką włożył w swoje uświadomienie społeczne i polityczne".

Na tej samej drodze wytłomaczyćby można rezultaty osiągane przez wielkich kondotyerów przemysłu, przedsiębiorców, jednocześnie uzdolnionych handlowo i technicznie, często wynalazców i myślicieli w zakreślonym przez siebie kierunku. Kroczą oni innemi, niż klasa robotnicza drogami, do innych dochodzą celów, ale jedni i drudzy dostosowali myślenie do życia, które opanowali inteligencyą.

Zatrzymałam się dłużej na tym ustępie, jako ilustracyi daleko sięgających wniosków, jakie ze swych własnych metod mierzenia inteligencyi i badania jej dróg rozwoju wyprowadza nasz autor.

A metoda ta jest bardzo prostą; polega na przedkładaniu, wyjaśnianiu i łączeniu obrazków. Stosował ją p. Dawid do dzieci, począwszy od lat 3 aż do młodych osób w wieku lat 18 w dwustu kilkudziesięciu wypadkach, z których zużytkował 178. Wszędzie, jako kryteryum zasadnicze przyjmował opanowanie liczby elementów, odnajdywanie wzajemnej ich zależności, badał stopień myślenia nawykowego, które umożliwia zaoszczędzanie energii i stosowanie jej wydatniejsze, wzrost powściągów myślowych, które uczą nas ostrożniej wydawać sądy.

Spostrzeżenia, poczynione na dziatwie szkolnej, przenosi autor na dzieje ludzkości i rozwój nauki i metoda jego wszędzie okazuje się płodną w wyniki.

Ciekawy rozdział poświęca autor „Głupocie" przez którą rozumie inteligencyę niedostateczną, podnormalną. W życiu braki inteligencyi maskuje wielekroć pamięć, a zatem możność nabywania wiedzy, oraz zdolność wyrażania się, przechodząca niekiedy nawet u głupców w talent, oraz siła popędów, która ruchliwością i energią zastępuje inteligencyę i samodzielność myślenia. Ludzie głupi nietylko mogą dużo wiedzieć, ale nawet dokonywują niekiedy dzięki rutynie prac naukowych po laboratoryach, po za tem cechuje ich przecież bezmyślność i brak samodzielności sądu.

Dr Z. Daszyńska-Golińska.

takie właśnie, a nie inne zakończenie sprawy, dyplomacya wiedeńska już zawczasu rekomenduje się Albańczykom jako ich gorąca orędowniczka i opiekunka wobec niewdzięcznego i okrutnego rządu tureckiego. Nikt też nie powinien się dziwić, jeżeli niebawem w tym samym „Fremdenblacie“ pojawi się petycya, podpisana przez autentycznych lub fałszywych Albańczyków, w której będą błagali cesarza austryackiego, aby naród ich wziął pod wysoką opiekę Habsburgów.

Taka skórka warta jest wyprawy. To też w Wiedniu już ją zaczynają wyprawiać, nie czekając nawet na oddarcie jej od żywego mięsa. Dzienniki ogłosiły niedawno list dwóch oficerów austryackich, którzy przez Czarnogórę dostali się na terytoryum, objęte powstaniem. Opowiadają oni w tym liście, że Albańczycy o jedno tylko ciągle ich pytali, kiedy mianowicie nadejdą wojska austryackie, aby Albanię zająć i do monarchii habsburskiej przyłączyć...

„Powtarza się historya Bośni — powiada dziennik petersburski. Tym razem jednak sprawa jest prowadzona jeszcze otwarciej, niż wówczas. Otwarciej i zuchwalej. Jest to bowiem pierwszy, zdaje się, wypadek, kiedy rządowi tureckiemu uczyniono jawnie zarzut z jego nieodpowiedniego postępowania wobec jego własnych obywateli mahometańskiego wyznania. W chwili, kiedy „zaprzyjaźniony“ rząd turecki najbardziej tej przyjaźni potrzebuje, przyjaciel czyni mu jawny zarzut, że jest dziki, okrutny i niewdzięczny wobec swoich własnych mahometańskich obywateli, od których zależy dalsze istnienie państwa tureckiego, jako europejskiego. W ten sposób cesarskiemu rządowi otomańskiemu zarzuca się poprostu nieopisaną głupotę. Równocześnie zaś zbuntowanym Albańczykom podsuwa się szereg szczęśliwych myśli, mianowicie, że od nich tylko zależy los Turcyi w Europie, że wszystko zło, które ich spotyka, pochodzi stąd, że rząd turecki nie chce słuchać mądrych rad austryackich i że wreszcie Austrya, gdyby na miejscu Turcyi panowała nad Albanią, wcaleby Albańczyków nie rozbrajała, ale dążyłaby wszystkiemi siłami do tego, aby im było jak najlepiej, w ten tylko sposób pragnąc przywiązać ich do Austryi. Wobec tego Albańczykom pozostaje tylko wybrać jedno z dwojga: albo rząd turecki, który swojem postępowaniem sam przygotowuje grunt do powstania, albo też rząd austryacki, który już z góry potępia rozbrajanie dzikich górali, a natomiast obiecuje im natychmiastowe bogactwo i kulturę narodową“.

Ostatecznie dochodzi „Nowoje Wremia“ do wniosku, że wystąpienie austryackie nie kwalifikuje się do żadnej oceny. Z punktu widzenia bowiem moralności międzynarodowej jest ono niesłychanem podburzaniem obywateli sąsiedniego państwa do buntu i rewolucyi, z punktu widzenia prawa międzynarodowego jest całkowicie niedopuszczalnem mięszaniem się do wewnętrznych spraw drugiego państwa. Wreszcie ze względu na osiągalność celów, którym ma służyć, jest oczywistą utopią. Tylko z punktu widzenia techniki dyplomatycznej jest to manewr znakomity.

Nic tak dobrze nie charakteryzuje stosunku dzisiejszego Rosyi do Austryi, jak ten głos moralisty z „Nowego Wremieni“, który tylko dla Rosyi aroguje prawo rozstrząsania sumienia rządowi tureckiemu...

Francya i Hiszpania w Maroku.

Pochód hiszpańskich oddziałów wojskowych na Tetuan i El Ksar, niemniej jak wysłanie posiłków z Hiszpanii do Maroka uważa Francya za złamanie traktatu w Algeciras, przeciwko czemu w Hiszpanii podnoszą się głośne protesty. Prasa niemiecka, z upragnieniem czekająca na konflikt pomiędzy Francyą a Hiszpanią i skwapliwie notująca wszelkie między temi państwami nieporozumienia w osobnej rubryce p. t. „Verstimmung zwischen Frankreich und Spanien“ — otóż prasa ta, przyznać trzeba, zajmuje od pewnego czasu w sprawie marokańskiej stanowisko względnie wcale objektywne. Odkąd rząd niemiecki dowiedział się od gabinetów europejskich, że nie myślą one wcale popierać agresywnej polityki niemieckiej w Maroku, gabinet berliński stał się umiarkowany, a za nim poszła prasa. I oto jeden z dzienników, do niedawna wojowniczo wobec Francyi usposobionych, powiada dzisiaj: „Że wylądowanie wojsk hiszpańskich niekoniecznie zgadza się z traktatem z Algeciras, to nie ulega wątpliwości, ale godzi się zapytać, czy Francya, powołująca się na ów traktat, już go nie podziurawiła“. Jest to los prawie wszystkich traktatów międzynarodowych — a prasa niemiecka widocznie uznaje to z podziwienia godną abnegacyą.

Prasa angielska nie tak spokojnie zapatruje się na położenie i ostatnie kroki Hiszpanii uważa za groźbę dla pokoju. Dzienniki angielskie twierdzą, że rząd hiszpański nie miał nawet pozoru do podobnej akcyi w Maroku, a wysnuwając ze swoich wywodów ostateczne konsekwencye powiadają, że mocarstwa powinny się zgodzić albo na zwołanie nowej konferencyi, albo na podział Maroka pomiędzy Francyę i Hiszpanię.

Nie tak gorąco traktują tę sprawę dzienniki francuskie i hiszpańskie, a tem bardziej gabinety obu państw. Wprawdzie Hiszpania podnosi rekryminacye przeciwko Francyi, wprawdzie nawzajem rząd francuski zawiadomił gabinety, podpisane na traktacie w Algeciras, że nie zgadza się na zarządzenia Hiszpanii w okolicach El Ksaru — mimo to obie strony zachowują się tak dla ułagodzenia swoich szowinistów, rządy zaś pragną nadal zachować dobre stosunki. Oczywiście polityka nie jest idyllą i nieporozumienia muszą się wyłaniać, ale od nieporozumień do „casus belli“ daleka jeszcze droga.

Dlatego też nie zadziwi nikogo nota, która pojawiła się w „Petit Parisien“, a która podnosi, że nieporozumienie z powodu Larraszu i El Ksaru, wydęte do rozmiarów konfliktu, należy załatwić szybko w „sposób serdeczny“. Francya i Hiszpania — powiada ów komunikat — były dotąd w Maroku połączone ścisłemi węzłami i tak powinno pozostać na przyszłość. Nie ubliży to żadnej stronie, jeżeli sprawa zostanie załatwiona ugodowo.

Francya, jako strona silniejsza, może w ten sposób przemawiać i pierwsza wyciągnąć rękę do zgody. Słusznie powiada „Figaro“, że ostatnie kroki Hiszpanii są wyrazem uzasadnionej psychologicznie „energii słabego“, która czasem wybucha bez dostatecznej przyczyny. Jeżeli Francya da gwarancyę, że nie chce ukrócić praw Hiszpanii w Maroku, gabinet madrycki stanie wobec prądów szowinistycznych na silniejszem niż dotąd stanowisku i będzie mógł bez upokorzenia iść dalej obok Francyi.

Dla potwierdzenia tych wywodów przychodzi wiadomość z Berlina, którą podaje „N. Freie Presse“ w ostatnim swoim numerze. „Ze strony miarodajnej — powiada owa wiadomość telegraficzna — oświadczono naszemu korespondentowi, że rząd francuski nie przedsięwziął żadnych formalnych kroków przeciwko Hiszpanii wobec państw podpisanych na traktacie w Algeciras. Rząd francuski kroki Hiszpanii omówił z jej ambasadorem w Paryżu i polecił swojemu ambasadorowi w Madrycie, ażeby uczynił to samo“. Dalej donosi wspomniany dziennik, że zdaniem wiedeńskich kół politycznych, rządy francuski i hiszpański porozumieją się w sposób pokojowy co do dalszych kroków w Maroku, a to na podstawie obopólnego oświadczenia, że po przywróceniu porządku w sułtanacie marokańskim wojska obu stron wycofają się.

Tak się prawdopodobnie stanie, tylko co do „obopólnego oświadczenia“ można mieć pewne wątpliwości z tego powodu, że nie jest ono prawdopodobnie potrzebne. Francya zawarła z Hiszpanią w październiku 1904 r. układ tajny, w którym oba te mocarstwa określiły swoje pretensye, a układ ten nie był o tyle wobec Europy jednostronnym, że nie powstał na tle anglofrancuskiej konwecyi z kwietnia 1904 r. Obecnie więc mogłoby chodzić tylko o drugorzędne szczegóły, co do których zgoda nie byłaby trudną. Ale jakakolwiek wyłoniła się akcya, dla Europy wystarczy pewność, że będzie ona pokojową. Mocarstwa europejskie mają obecnie zwrócone oczy na wschód i nie pragną żadnych zawikłań z powodu kwestyi marokańskiej.

Piekło wychodźców.

(Komisya śledcza Kongresu. — Rewelacye prasy nowojorskiej. — Więzienie na Ellis Island. — Obrazy nędzy. — Opowiadanie dziennikarza węgierskiego).

Kongres Stanów Zjednoczonych, obradując w Waszyngtonie, zarządził śledztwo w sprawie strasznych nadużyć, których widownią jest wyspa Ellis Island w porcie nowojorskim, gdzie przed wstąpieniem na ląd amerykański muszą emigranci wypełnić przeróżne przepisy ustawy. Nadużyciami owemi zajęła się innojęzyczna prasa nowojorska z inicyatywy nowojorskiego dziennika niemieckiego „Morgenjournal“, a następnie również prasa amerykańsko-angielska. Dzienniki z całą gwałtownością występują przeciwko generalnemu komisarzowi imigracyjnemu Williamsowi, który w srogi sposób stosuje i tak już srogą ustawę imigracyjną“. Wyspa Ellis Island — woła „Morgenjournal“ — stała się wyspą łez i piekłem dla wychodźców, którzy pochodzą przeważnie z państwa austryackiego i Węgier. Dziennik „Morgenjournal“ cały zebrany przez siebie materyał wręczył członkowi Kongresu, Sulzerowi, a śledztwo wdrożone przez Kongres skończy się prawdopodobnie dymisyą Williamsa.

W barakach na Ellis Island dzieją się codziennie nadużycia, niepojęte dla mózgów europejskich. Oto n. p. rodzina chłopska z 6 dzieci została internowana w baraku, ponieważ lekarz skonstatował u jednego z dzieci nic nieznaczące zapalenie gardła. Wśród strasznych stosunków sanitarnych na Ellis Island dzieci zaczynają po kolei na dobre chorować i rodzina owa już od kilku miesięcy jest zamknięta w owym baraku. Jest tam mnóstwo dzieci, dziesiątkowanych przez koklusz influencę i płonicę. A te, co są zdrowe, i te co wyzdrowiały, muszą czekać aż wyzdrowieje chore dziecko, skutkiem czego tworzy się nieprzerwany łańcuch chorób. A to jest tylko jeden szczegół z tysiąca.

Ludzie zamożni i zupełnie zdrowi, którzy przybywają, ażeby odwiedzić swoich krewnych, a następnie powrócić do Europy, szykanowani są w sposób niezrozumiały. „Morgenjournal“ przytacza wypadek dra Samuela Bellera, komisarza policyi w Krakowie, który, korzystając z urlopu, przybył z żoną do Ameryki, ażeby odwiedzić swoje dorosłe dzieci. Ponieważ dr Beller liczy 59 lat życia, a żona jego 54, więc zatrzymano oboje na Ellis Island, chociaż ośmioro zamożnych dzieci czekało na nich. P. Bellerowie posiadali bilety powrotne do Europy i aż nadto wystarczające fundusze. Oczywiście dr Beller umiał sobie radzić i nazajutrz skutkiem telegraficznego rozkazu z Waszyngtonu odzyskał wolność. „Podczas mojego długoletniego urzędowania — mówił dr Beller wobec dziennikarzy — widziałem dosyć więzień i nędzy, ale podobne przejścia, na jakie ja i żona byliśmy tutaj narażeni, nie są w Europie znane nawet mordercom. Gdybyśmy tutaj pozostali jeszcze tylko przez jedną noc, bylibyśmy z pewnością zachorowali“.

Drastyczne szczegóły podał w „Morgenjournal“ węgierski pisarz Juliusz Rudnyanszky, który przybył do Ameryki dla studyów i z błahych powodów przez 5 dni i nocy był internowanym na Ellis Island. Gromady wychodźców, znużonych podróżą, pędzone są jak bydło do baraków więziennych. Lekarze rzucają się na przybyłych i każdemu po kolei rozdzierają powieki, ażeby stwierdzić, czy nie ma jaglicy. Te same brudne palce dokonują tej czynności na zdrowych i chorych oczach. Zieloną kredką znaczy lekarz wychodźców, którzy przez brutalną straż popychani są poza inne ogrodzenie żelazne. Rodzice, małżeństwa, dzieci, są rozdzielane w ten sposób w rozmaitych klatkach żelaznych.

Gromady po 400 do 500 osób mieścić się muszą w ciasnym baraku, nie mającym żadnej wentylacyi. W niektórych dniach przyjeżdża kilka tysięcy wychodźców i wszyscy są umieszczani w przepełnionych poprzednio barakach. Nikt nie wie, co go czeka. Ustawa jest, ale ponad nią jest samowola. Na noc mężczyźni są od kobiet odosobnieni. Łóżka zrobione są z płótna żaglowego, rozciągniętego pomiędzy czteroma sztabami żelaza. Sześć łóżek parami znajduje się nad sobą. Rano przy zamkniętych drzwiach i oknach odbywa się zamiatanie i polewanie podłogi i ścian rozmaitemi środkami desinfekcyjnemi. Najwięcej emigrantów pochodzi z Rosyi, Austryi, tudzież Włoch.

Trzy razy dziennie odbywa się żywienie więźniów. Potworne żywienie. Dozorcy wpędzają do sali 800 do 1000 osób. Brutalni posługacze rzucili talerze na stoły zabrudzone okropnie, poczem na wózkach wtaczają wielkie drewniane skrzynie. Potrawy znajdują się w kotłach. Pachołek ogromną chochlą napełnia z rozmachem od jednego razu 8 do 10 talerzy. Olbrzydliwa woń starego tłuszczu wypełnia salę. Niejeden mimo głodu nie może jeść tego pożywienia i słaniając się, wraca do więzienia.

Wtedy przychodzi druga grupa i zasiada do stołów i talerzy, okropnie zbrudzonych, gdyż o myciu i sprzątaniu mowy nie ma. Znowu wtaczają się wózki i znowu pachołki rozdzielają straszliwą jakąś bryję. Dla płacących są stoły nakryte i względnie dobrze obsłużone.

„Wątpię — pisze Rudnyansky — czy w Rosyi są gorsze więzienia. Nie ma tutaj żadnego poczucia prawa. Lekarz wchodzi czasem i mruczy: „Wszystko zdrowe?“ Zanim jednakże ktoś może odpowiedzieć, eskulap już dawno jest za drzwiami. Wychodźca jest napół umarły, zanim sprawa jego dostanie się do komisyi rozpoznawczej. Nie może zetknąć się z krewnymi, znajomymi, doradcą prawnym. Na reklamacyę otrzymuje następującą stereotypową odpowiedź: „Jak przyjdzie na ciebie kolej, zostaniesz przesłuchany. Jeżeli nie będzie żadnej przeszkody, to zostaniesz wypuszczony, a jeżeli będzie jaka przeszkoda, to i tak nic nie pomoże. Zresztą — kusz“.

Żadne błagania na nic się nie przydadzą. Niejeden burzy się, ale zupełnie bez skutku. Ku wieczorowi wszyscy są znużeni i z apatyą poddają się losowi. Nazajutrz rozpoczyna się na nowo. Szczęśliwy, kto w ciągu dnia wydostanie się z niego. Będzie uciekał na oślep, usiłując wymazać z pamięci te straszne rzeczy. Czy dlatego ludzie nie wiedzą, co się dzieje na Ellis Island?

Oto obraz kultury amerykańskiej z XX wieku. Ellis Island leży tuż pod olbrzymim pomnikiem Wolności, ofiarowanym Ameryce przez republikę francuską. U stóp tego pomnika rozgrywają się nieustannie tragiczne sceny, godne więzień w carskiej Rosyi.

Kronika.

Kraków, 13 czerwca.

Boże Ciało. Jutro obchodzić będziemy jedno z najbardziej uroczystych świąt kościoła katolickiego — Boże Ciało, na znak, że w przenajświętszym Sakramencie jest obecny Chrystus. Papież Urban IV w r. 1263 ustanowił dla całego kościoła katolickiego pierwszy czwartek po oktawie zesłania Ducha św. jako dzień uroczystości Bożego Ciała. Papież Jan XXII przydał do tej uroczystości oktawę, podczas której codziennie mają się odbywać procesye.

Do Polski uroczystość tę wprowadzono dopiero w r. 1559 za ks. Dierzgowskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego i wtedy w Krakowie wydrukowano Procesyonał tego święta z oznaczeniem hymnów i obrzędów.

W Krakowie uroczystość Bożego Ciała odbyła się w sposób podniosły. W procesyi biorą udział tysięczne rzesze, chorągwie barwne powiewają w powietrzu, którem wstrząsają dzwony, chóry potężne śpiewających rzesz, dźwięki muzyk. Dziewczątka w bieli sypią kwiaty, ażeby niemi zasłać drogę kapłanowi, niosącemi monstrancyę. U nas do niedawna brał udział w procesyi ks. biskup i kardynał, obecnie z powodu jego niemocy wyręcza go ks. biskup Nowak. Wszyscy dygnitarze rządowi i autonomiczni idą w procesyi, a generalicya „in corpore“ stoi obok kościoła św. Wojciecha, gdzie wojsko daje przepisane salwy.

Oby tylko pogoda dopisała w dniu jutrzejszym, gdy Rynek krakowski z ołtarzami przy swoich „liniach“ zamieni się w ogromną świątynię z kopułą niebios.

Do wyborców demokratycznych z Nowego Świata zwraca się komitet z prośbą, aby zachowali legitymacye z wczorajszego głosowania, gdyż przy ściślejszem głosowaniu będą im niezbędnie potrzebne, ponieważ za ich okazaniem otrzymają karty do głosowania.

Dzień kwiatów. Dzisiejsza pogoda nie dopisała urządzonej przez grono pań i panów zabawie pod nazwą: „Dzień kwiatów“. Pochmurne niebo grozi co chwila deszczem, którego też należy się spodziewać każdej chwili. Po wszystkich ulicach miasta przechodzą grupy pań z kwiatami w ręku, zachęcając przechodniów do datków na rzecz szpitalika dla ubogich chorych, a po części na ochronkę dzieci w Dębnikach.

Długi miejskie. Do ulubionych aforyzmów należy pomiędzy innemi twierdzenie: „Wielki-Kraków — wielkie długi“. Powtarzają ten aforyzm ludziska przy każdej sposobności, ażeby udowodnić na Wielki Kraków zapatrują się krytycznie, że im nowa gospodarka miejska „nie imponuje“. A tymczasem ludzie ci zapominają o kardynalnej zasadzie ekonomii, że inwestycye, z których korzystają także przyszłe pokolenia, dokonywane są za pomocą kredytu, ażeby w ten sposób ciężar rozłożyć także na przyszłych użytkujących. Są nawet inwestycye, jak naprzykład większe regulacye rzek, z których współczesne pokolenie wcale jeszcze nie korzysta, a już ponosi z ich powodu część ciężarów. Dlatego zarówno państwo, jak kraje, powiaty i gminy wszędzie uciekają się do kredytu, kiedy chodzi o inwestycye. Dla przykładu przytaczamy wiadomość, że magistrat miasta Berlina wypracował i przedłoży Radzie miejskiej plan pożyczki w sumie 323 milionów marek. Należy zaznaczyć, że od ostatniej pożyczki upłynęło kilka lat. Z sumy tej pomiędzy innemi pójdzie 51 milionów na rozszerzenie gazowni, 38 milionów na wodociągi, 30 milionów na kanalizacyę, 69 milionów na kolej podziemną, 40 milionów na budowę portów, 28 milionów na przełożenie i regulacyę ulic itd. Oto obraz gospodarki inwestycyjnej na wielką skalę.

Z Uniwersytetu. P. Mieczysław Smolarski rodem z Krakowa po złożeniu z odznaczeniem rygorozów otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

Szkoła dla analfabetów. Uroczyste zakończenie roku szkolnego 1910/11 w szkole dla dorosłych analfabetów męskich odbędzie się w Krakowie 18 czerwca b. r. o godzinie 10 rano w Szkole wydz. im. św. Floryana przy placu Matejki L. 11. Na uroczystość tę najuprzejmiej zaprasza publiczność I Koło Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie.

Wycieczka statkiem do Niepołomic odbędzie się dnia 15 b. m., w czwartek, staraniem krakowskiego Związku pomocy dla więźniów politycznych. Punkt zborny o godzinie 10 rano na Groblach. — Na statku i na miejscu obficie zaopatrzony bufet. Muzyka, tańce, niespodzianki. Bilety do nabycia w uniwersytecie ludowym oraz przed odjazdem na Groblach. Cena 3 kor., akad. 1 kor. 50.

Bójki wyborcze. Wczorajszy dzień dał pole do popisu przeróżnym awanturnikom do napadania na spokojnych niejednokrotnie przechodniów. Wiele podobnych zajść uszło uwagi policyi, która nie mogła powstającym naraz w kilku miejscach awanturom zapobiedz. Raporty policyjne wykazują kilka podobnych bójek. I tak aresztowano 32-letniego Leona Oprycha, który wszczął bójkę pod lokalem wyborczym na Nowym Świecie i poranił ciężko niejakiego Unterweisera. 24-letni Karol Gazel pobił na Wesołej urzędnika policyjnego, który jechał w dorożce. Gdy urzędnik wjechał w tłum, kilkunastu niedorostków otoczyło ją i przewróciło, przyczem Gazel uderzył napadniętego. Prócz tego rzucał on podczas szarży ułanów kamieniami. Adolf Pozner, wyrobnik, znów poranił przy ul. św. Gertrudy Adolfa Schönberga. Żołnierz policyjny, Józef Bąk, zgłosił się na pogotowie ratunkowe z raną, zadaną mu z tłumu kamieniem.

Aresztowanie włamywacza. Policya aresztowała sprawcę włamania do mieszkania słuchaczy rolnictwa pp. Slizienia i Olszyńskiego, którym skradziono wiele garderoby i wartościowy pierścień. Jest nim 18-letni terminator ślusarski Tadeusz Lublin. Miał on też wspólników, którzy są podejrzani o włamanie do sklepu Góreckiego przy pl. Bernardyńskim.

Na Półwsiu Zwierzynieckiem policya przytrzymała dzisiejszej nocy 18-letniego Franciszka Pietrzaka i 17-letniego Karola Zabłockiego, którzy szli przez ul. Retoryka, obładowani towarami. Okazało się, że towary te pochodzą z kradzieży w sklepiku Kossowskiej, mieszczącym się w drewnianej budce u wylotu ul. Retoryka i ul. Zwierzynieckiej.

Przebity dłutem. Wczoraj po południu oblał wodą Władysław Wielgusz, służący przy ul. Krakowskiej pod L. 6, 30-letniego Władysława Tokarza, który, rozgniewany, rzucił się na Wielgusza z dłutem w ręku i przebił mu lewy bok. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło rannego po zaopatrzeniu do szpitala św. Łazarza.

Z kraju.

Macierz Polska. Sprawozdanie Macierzy Polskiej, z siedzibą we Lwowie, tudzież połączonej z nią fundacyi imienia Kościuszki za rok 1910 pojawiło się w druku. Jak sprawozdanie podnosi, Rada wykonawcza Macierzy w pracy swej nie zeszła z tych torów, jakie wytyczyła sobie, badając najogólniejsze i najpilniejsze potrzeby odczuwane przez szerokie koła naszego społeczeństwa. Posłuszną też była życzliwym głosom krytyki i wskazówkom, które otrzymywała od przyjaciół ludu. Nie zapominała więc o dziale gospodarczym w swych wydawnictwach, ale nie zaniedbywała także popularnych publikacyj naukowych, a nadewszystko starała się o umocnienie wśród ludu uczuć religijnych i o budzenie i podtrzymywanie ducha narodowego.

W bibliotece Macierzy wyszło w roku ubiegłym 8 książeczek, zaś w wydawnictwach Macierzy pojawiły się dwie książeczki.

Jak w latach poprzednich, tak i w roku 1910 instytucye i osoby, zasługujące na poparcie, otrzymały od Macierzy publikacye jej (o ile zażądały) bezpłatnie.

Ażeby uczcić godnie rocznicę grunwaldzką, Macierz Polska wydała z dochodów, płynących z kapitałów fundacyi im. Tadeusza Kościuszki, dzieło prof. uniwersytetu Jagiellońskiego, dr Wiktora Czermaka p. t. „Grunwald“. Książka wyszła na pięknym papierze, ozdobiona 55 rycinami (cena 1 kor.). Pierwszy nakład w 5000 egzemplarzy, już jest na wyczerpaniu, tak, że trzeba będzie przystąpić do wydania drugiego.

Ogółem wydała Macierz Polska w roku 1910 z obydwu funduszów, którymi rozporządza, książek 11 w ogólnej ilości 36.000 egzemplarzy. Rozeszło się wydawnictw z funduszu Macierzy 33.216, z fundacyi im. T. Kościuszki 7.844 egzemplarzy, razem 41.060. Od początku istnienia Macierzy Polskiej wydano książek 169 w 1,125.000 egzemplarzy. Rozeszło się egzemplarzy 958.358.

Majątek Macierzy w gotówce wynosi 80.452 koron.

Tarnów 11 czerwca. (Wycieczka uczniów szkoły realnej). Pod przewodnictwem profesorów: Godowskiego i Tenczyna odbyli w ubiegłym tygodniu uczniowie szkoły realnej czterodniową wycieczkę do Grybowa, a stąd pieszo na Węgry przez Wysową Zborów do Bardyowa. W Bardyowie przyjęto

---

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

POD MYSZĄ WIEŻĄ.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

52 (Ciąg dalszy.)

A on po pauzie ciągnął, coraz więcej seryo:

— Widzi pani, co Tonia ze mną wyprawia! Wodzi mnie od dwóch tygodni, jak niedźwiedzia na pasku, a rozmowy w cztery oczy unika. Nie skarżę się na te fanaberye, bo ślicznotka karmi mnie nieźle, choć z postem, uśmiechami, spojrzeniami. Trzeba to jednak raz skończyć... A to sprawa poważna. Marychna zapomniała o istnieniu mych dzieciaków. Gdybym ja był przez moment zapomniał o nich, już Tonię pieściłbym w ramionach. Powstrzymywała mnie kwestya, jak Tonia zachowa się wobec mych dzieciaków. Czy sympatycznie, czy obojętnie, chłodno, nieprzychylnie. To trzeba wysondować. Jeśli sympatycznie, to Marychna będzie wkrótce na naszym ślubie, jeśli zaś...

Urwał i sposępniał.

— Jeśli nie... to zniknę dziś jeszcze z widowni...

— No, no, nie brać tego tak poważnie!

— To jest poważne. Jeśliby Tonia nie odnosiła się do mych drobiazgów przyjaźnie, to primo miałbym dowód, że miłość jej nie sięga głęboko, że nie ma serca, jeno serduszko. Secundo — i to najważniejsze — miałbym wskazówkę, że pożycie nasze byłoby niemożliwem. Spozierająca na nie obojętnem, chłodnem okiem dziś, za rok nie lubiłaby ich widoku, a piastując swoje maleństwo, znienawidziłaby je. Z roku na rok pogarszałby się ten stan rzeczy, bolałoby ją, że ja nie przelewam całej miłości i całej fortuny na jej dzieci. Gryzłoby ją to, zwłaszcza, że Tonia to bogata uczuciowo organizacya... Złota moja Marychno, ja kocham Tonię, kocham na zabój i... jeśli ona zda ten egzamin, to, jakem kujawiak, nie pozwolę, aby jaki koroniarz zabierał taką kujawiankę. Nie mamy takich, jak ona, na eksport. Ale... moje dzieciaki są pierwsze. One mają do mnie pierwsze prawo. Kto niechętnie do nich się odnosi, to mój wróg. Wolę zatem wydrzeć tę miłość, niby cierń z serca, iść na złamanie karku, nie widzieć jej więcej, aczkolwiek bolałoby to strasznie... aniželi krzywdzić me dzieci, rozrywać sobie serce rok za rokiem. Kto mnie kocha, musi mnie kochać całego, to jest z memi dziećmi, albo wcale nie...

Marychna długo nie miała słowa. Wreszcie uśmiechnęła się słodko, z uznaniem, jakie żywi kobieta dla mężczyzny umiejącego bardzo kochać i wyrzekła:

— Tylko nie trzeba oczekiwać od niej zawiele.

— Nie jestem idyotą... Nie spodziewam się, by kochała me dzieci, jak swoje, jak ja je kocham, lecz by patrzała na nie z serdeczną życzliwością, jako na Broniewieckich. Kobieta prawdziwa, to jest taka, która nosi w łonie pragnienia macierzyńskie, lubi dzieci wogóle i musi kochać do pewnego stopnia dzieci ukochanego człowieka. Nie wymagam za wiele. Matką dla nich będzie nadal złota panna Faustyna i — ja. Żądam tylko, by Tonia uznała je za bliskie siebie istoty, stanowiące integralną cząstkę naszego domu. Nie za intruzów pośledniejszego gatunku. Jasne?

— Jasne. On ma racyę.

— Marychna jest więcej przyjaciółką Toni, niż moją. Baby zawsze trzymają z sobą przeciwko mężczyźnie, chociażby się za łby brały przedtem. Tym razem jednak Marychna musi podać mi rękę przeciwko Toni, gdyż to jedynie pozornie przeciw niej, a w gruncie rzeczy w jej interesie.

— W istocie związek wasz byłby z góry skazanym na „klapę“, gdy ona zraziła Kujawiaka brakiem sympatyi dla jego dzieci.

— Mogą one i dla niej być poniekąd źródłem radości. Chodzi o to, by nie stały się kością niezgody, rozbratu i nieszczęściem. Nie łatwo dzisiaj o kobietę z sercem... Dlatego też nie miałem zamiaru żenić się. Wszedłszy raz na drogę, na jaką wszedłem, chciałem iść nią dalej. Ale ta dziewczyna natchnęła mnie inaczej: wykoleiła, albo — jeśli Marychna woli — nawróciła... Przyszła na mnie wizya tego, co mogłaby mi dać taka śliczna, ciepła, mądra dziewczyna polska i zrozumiałem, że tego nie da mi najcudniejsza buryska... Ale kwestya, czy ona przejdzie tę próbę? — dorzucił, budząc się z zadumy.

— Tak sądzę — rzekła bez wahania Marychna.

— Czy Marychna rozumie, że za każdy uścisk, jakim Tonia darzyłaby me dzieci, nagradzałbym ją dwoma?

— Nie wątpię, widząc, jak on bajecznie kocha swe dzieci.

— Istotnie. To jest wprost maniackie... A czy Marychna sądzi, że Tonia będzie miała zdrowe dzieci?

— Niezawodnie. To zdrowa dziewczyna.

— Nie ma skłonności do histeryi? Żadnych... tajnych grzechów?

— Nie. Nie. Wydaje mi się dobrym materyałem na matkę.

Za to pan Zbigniew począł całować Marychnę po rękach.

— I mnie zdawało się od pierwszego wejrzenia, że ta dziewczyna dla mnie stworzona... — mruczał wzruszony, rozradowany.

— Wyspowiadałem się! — rzucił po chwili.

— I cóż ja mam zrobić dla Kujawiaka?

— Zwabić tu Tonię. Przedtem przyślę tu moje dzieciaki z nianią. Marychna pokaże jej Brunonka i Terenię i pilnie śledzić będzie grę jej twarzy, całe jej zachowanie, notować każde jej słowo. Zwłaszcza patrzeć na nią. Twarz zdradza kobietę zawsze.

Uknuli spisek. Pani Garmontowa, zjednana zupełnie i podbita przez Broniewieckiego, zgodziła się na wszystko. A gdy pan Zbigniew upewniał ją jeszcze, jak bardzo kocha Tonię, zawołała:

— Wiem, wiem, że będzie jej przy nim ciepło!

— I przy Tani nie zaziębi się mężczyzna.

— To pewno!... — zaśmiała się Marychna. Ale biada jej, jeśli nie dałaby kujawiakowi dzieci...

— Nie! Marychna myli się. Dobre chęci brałbym za uczynek, chociaż w tym razie... kto wie, czy nie wróciłbym ukradkiem na drogę, z której mnie sprowadziła.

— Dziwny człowiek. On kocha w kobiecie matkę...

Pan Zbigniew zastanowił się.

— Kobieta sama, najlepsza nawet, jest bodaj niewartą miłości, jaką ja mam w piersiach. Dopiero wtenczas, gdy dziecko trzyma przy piersi.

Marychna ujęła jego głowę w dłonie i pocałowała go w czoło.

— Ma racyę. Kobiety nie wiele warte. Wyznam mu szczerze, chociaż sama tylko jestem kobietą.

— Nie cenią serca, poświęcenia, lecz depcą po niem. Na ogół kobiety więcej kochają swe dzieci, niż mężów, a mężczyźni więcej swe żony niż dzieci. Czy tak być powinno, to pytanie.

Gdy pan Zbigniew począł się żegnać, pani Garmontowa, której powierzona jej misya schlebiała trochę, zagadnęła go, czemu nie uciekł się o pomoc do „swej anielskiej“ panny Faustyny.

— Otóż z tej przyczyny — odparł — że to anioł. Ona nigdy nie dopatrzyłaby się w Toni niczego, co mogłoby mówić przeciw niej i mnie się nie podobać. To anioł, któremu wydaje się, że żyje wśród aniołów. Tu trzeba kobiety znającej życie, wyszkolonej, wytrawnej, ziemskiego anioła — jak Marychna. A muszę uciekać się po pomoc Marychny i chwytać fortelu, bo, gdybym zapytał Toni wprost, czy zechce przygarnąć do siebie me dzieciaki, odpowie mi na to w najlepszej wierze: „Naturalnie!“, i będę tak mądry, jak przedtem. Ona bowiem sama nie może tego wiedzieć. (C. d. n.)

uczniów bardzo gościnnie, nie szczędząc ulg przy każdej sposobności. Tymczasem po forsownym marszu z Bardyowa do Krynicy uczniowie spotkali się z taką grzecznością ze strony naczelnika stacyi w Krynicy, że godzi się ten fakt podać do publicznej wiadomości. Kiedy chłopcy, zmęczeni, rozłożyli się w sali z tobołkami, aby nieco odetchnąć, naczelnik stacyi kazał ich wprost wyrzucić przez portyera, profesorów zaś również w niegrzeczny sposób potraktował.

Ukraińscy „bohaterzy“. Z Przemyśla piszą nam: Przed tutejszym trybunałem orzekającym toczyła się, od 7 bm. począwszy, przez 4 dni rozprawa przeciw siedmnastu ukraińskim „herojom“ z Jaworowa, oskarżonym o gwałt publiczny, niebezpieczne pogróżki i uszkodzenie cudzej własności. Proces ten stał w bezpośrednim związku z zeszłorocznemi awanturami ruskiemi w uniwersytecie lwowskim. Zajścia spowodowane zostały mianowicie tem, że Ukraińcom jaworowskim nie podobało się, iż w dniu 3 lipca, ogłoszonym przez nich jako dzień żałoby narodowej, odbywał się festyn tamtejszej straży ogniowej. Rzucili się na pochód festynowy, obrzucili uczestników jego kamieniami, kilku nawet poranili, a wreszcie w szeregu domów polskich powybijali szyby. Aresztowani, tak w śledztwie jak i na rozprawie, wypierali się wszystkiego, mimo to jednak trybunał po połowie z Rusinów i Polaków złożony, pod przewodnictwem r. Dmochowskiego (Rusina) siedmiu z nich skazał na więzienie, względnie areszt od 7 dni do 3 miesięcy. Ponadto oskarżony Zahajewicz, trzymiesięcznem ukarany więzieniem, będzie odpowiadał dodatkowo za napad i pobicie świadka, dyr. gimn. utrakwistycznego z Jaworowa p. Zaremby, do którego „rozżalił się“ za obciążające go zeznania.

Ze świata.

Nagonka na szkołę polską. „Nowoje Wremia“ nie ustaje w stałej nagonce na Polaków i podburzaniu biurokracyi rosyjskiej przeciw Polakom. Po atakach na kościół katolicki przyszła kolej na szkolnictwo polskie. Świeżo poświęciła gazeta ta artykuł podręcznikom, używanym w szkołach polskich w Królestwie. Przytacza ona z „Wypisów polskich“ C. Boguckiej i C. Niewiadomskiej wyjątki z poezyi Mickiewicza, Lenartowicza i in., twierdząc, że używane w szkołach polskich podręczniki „zarażają“ uczniów nienawiścią do Rosyi lub też zupełnie ignorują Rosyę“.

Prześladowanie pieśni polskich w Prusiech i Westfalii. Z kilku stron donoszą równocześnie, że z powodu zamierzonych śpiewów polskich religijnych podczas procesyi Bożego Ciała, władze wydały zakaz głośnego śpiewania polskich pieśni religijnych. Początek do tej akcyi, która zapowiada się jako nowy rozdział kulturkampfu, dało zajście na cmentarzu w Berlinie, gdzie policya na pewnym polskim pogrzebie zabroniła odśpiewania pieśni „Witaj Królowo“.

Pogwałcenie praw obywatela austryackiego w Rosyi. Profesor tutejszego uniwersytetu, dr Stanisław Witkowski, zrobił w czasie feryj Zielonych Świąt wycieczkę do Krzemieńca, aby poznać miejsce urodzenia Słowackiego. W drodze zatrzymał się kilka godzin w Dubnie. Tutaj, biorąc go widocznie za szpiega, poddano jego rzeczy ścisłej rewizyi, a jego samego rewizyi osobistej i przesłuchiwano go kilka godzin, aż do późnej nocy. Następnego dnia w Krzemieńcu ponownie przedsięwzięto u niego rewizyę rzeczy i rewizyę osobistą, a wkońcu oświadczono mu, że jest aresztowany. Zamknięty w więzieniu przesiedział prof. Witkowski dwie noce i półtora dnia. Po upływie tego czasu zjawił się oficer żandarmeryi z Równego i po spisaniu długiego protokołu z prof. Witkowskim, wypuścił go wreszcie na wolność. Profesor Witkowski wniósł zażalenie do ministerstwa spraw zagranicznych w Wiedniu z powodu tego niesłychanego pogwałcenia praw obywatela austryackiego i tego jedynie w Rosyi możliwego faktu, by profesora uniwersytetu posądzono o szpiegostwo bez najmniejszej podstawy.

Proces Wonlarlarskich i prasa warszawska. Z Warszawy pisze nam korespondent:

O ile w prasie warszawskiej dużo miejsca poświęcono sprawozdaniom z sensacyjnego procesu Wonlarlarskich et comp., o tyle po ogłoszonym wyroku zapanowało w tej kwestyi zupełne milczenie. Komitet do spraw prasowych zabronił pod groźbą konfiskaty i najsurowszych kar administracyjnych, zarówno komentowania wyroku jak i zamieszczania uzupełniających z procesu szczegółów. Zarządzenie nastąpiło wskutek telegraficznego polecenia samego Stołypina. (Pol.)

Uwolnienie z więzienia. Z Wiednia donoszą: Student Baruch Siemand z Galicyi, aresztowany też przed paru miesiącami pod zarzutem rabunkowego morderstwa został wypuszczony na wolność, a śledztwo przeciw niemu umorzono.

Manewry w Niemczech. Z Berlina donoszą: Na tegoroczne manewry cesarskie przybędzie austryacki następca tronu arcyksiążę Franciszek Ferdynand.

Zamach na lekarza. W poniedziałek na dziedzińcu paryskiego szpitala „Hôtel Dieu“ został wykonany zamach, który w całem mieście wywołał żywe współczucie dla ofiary. Gdy profesor Guinard, kierownik kliniki chirurgicznej szedł przez dziedziniec, jakiś mężczyzna strzelił do niego z zasadzki cztery razy. Guinard padł na bruk, otrzymawszy trzy rany w brzuch, a jedną w piersi. Odwieziono go do szpitala, gdzie stwierdzono, że stan jego jest rozpaczliwy. Sprawca zamachu jest Hiszpan rodem, Herroro, który przed kilku miesiącami był leczony na klinice prof. dra Guinarda. Uwięziony Herroro oświadczył, że zemścił się na Guinardzie, który go na klinice „strasznie pokrajał“. Prawdopodobnie sprawca zamachu cierpi na obłęd. Jest to człowiek żonaty i ma córkę.

Premiera opery Pucciniego. W rzymskim teatrze „Costanzi“ ukazała się przedwczoraj poraz pierwszy opera Pucciniego p. t. „Dziewczę z zachodu“. Sala była szczelnie zapełniona, chociaż ceny miejsc zostały ogromnie podwyższone. Loża w pierwszym rzędzie kosztowała 450 franków, parter 25 franków i t. d. Powodzenie było średnie. Podziwiano muzykę, ale się nią nie rozgrzano. — Ubóstwo melodyj nie mogła pokryć staranna instrumentacya. Mimo to było dużo oklasków i wywoływań.

Śmierć artysty dramatycznego. Jeden z najznakomitszych aktorów duńskich, profesor Emil Poulsen umarł w Kopenhadze, licząc 69 lat życia. Już przed 11 laty ustąpił ze sceny królewskiego teatru w Kopenhadze, chociaż był jeszcze w pełni sił twórczych. Poulsen, syn listonosza, posiadał wykształcenie akademickie i już jako debiutant zdobył sławę mistrza. Brat jego Olaf był także dzielnym aktorem. Emil Poulsen był klasycznym przedstawicielem ról Ibsenowskich.

Wielka burza szalała wczoraj nad wschodnim okręgiem Nowego Jorku. Wiele wydarzyło się nieszczęść. W Nowym Jorku miało zginąć 15 osób, w Filadelfii 3. Połączenia telegraficzne i telefoniczne przerwane.

Zmarli.

Z Turnauów Marya Dymidowiczowa, żona adwokata w Łańcucie, przeżywszy lat 43, zmarła w Nauheim. Pogrzeb odbędzie się w piątek 16 b. m. o godz. 3 po południu z dworca kolejowego w Krakowie, wprost na cmentarz.

Zbigniew Brodzki, młody literat i powieściopisarz, zmarł onegdaj w Warszawie w 34 roku życia.

Wydał „Chwile“, szkic powieściowy, „Poezya smutku“ studyum literackie i „Zarys historyi literatury francuskiej“. W rękopisie pozostawił szereg prac.

Dar grunwaldzki. Uczenice Liceum p. Heleny Kaplińskiej 100 K jako 3-cią ratę zadeklarowanej sumy (500 K).

Stypkowska A., Pniowerówna Irena, Kopaczówna Aniela, Henoch Zofia, nauczycielki szkoły im. św. Salomei, 20 koron, jako trzeci udział roczny.

Z kalendarza. We środę 14 czerwca: Bazylego i Anastazego; we czwartek 15 czerwca: Boże Ciało. Wita Mod. i Ger.; w piątek 16 czerwca: Benona b. w. i Justyny m.

Wschód słońca dnia 14 czerwca o godzinie 3 m. 32, zachód o godzinie 7 min. 47; długość dnia godzin 16 min. 15.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 13 czerwca termometr doszedł od 6·6 do 20·7 C.; opadał.

Dnia 13 czerwca o godzinie 7 rano stan barometru 734·0 mm., termometru 13·3 C.; wschodnio północno-wschodni.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We środę: „Hrabia Luksemburg“.
We czwartek — teatr zamknięty.
W piątek: „Quo vadis“.
W sobotę: „Quo vadis“.
W niedzielę po poł.: „Cyrulik Sewilski“; wieczór: „Hrabia Luksemburg“.
Poniedziałek „Quo vadis“.

Teatr w Parku Krakowskim.

We środę: „Synowa ze suteryn“.
We czwartek — teatr zamknięty.

Kronika lwowska.

Lwów, 14 czerwca.

Połączenie Lwowa z Warszawą. Obecnie utworzono z pomocą automobilową połączenie na terytoryum Królestwa Polskiego stacyi kolejowej austryackiej Bełzec z Lublinem. Stacya kolejowa Lwów-Bełzec jest koleją lokalną. Na tej kolei lokalnej, a więc drugorzędnej, pociągi krążą z szybkością zaledwie 25 kilometrów na godzinę. W każdym razie przecież podróżny, który ze Lwowa chce jechać do Warszawy lub odwrotnie, zyska na czasie jeżeli pojedzie zamiast na Kraków-Trzebinię-Granicę nową linią skombinowaną, to jest koleją do Bełzca, z Bełzca do Lublina samojazdem i z Lublina znowu koleją do Warszawy. Oczywista, nie jest to podróż wygodna. Trzeba się bowiem przesiadać dwa razy. Lecz i na przestrzeni Lwów-Trzebinia-Granica-Warszawa także się nie obchodzi bez dwukrotnego przesiadania. Połączenie kolejowe Warszawy ze Lwowem umożliwiłoby najkrótsze połączenie morza Bałtyckiego z morzem Czarnem. Jest to zresztą linia odwiecznego ruchu handlowego pomiędzy obu temi morzami. Transportowi towarów od morza Bałtyckiego do morza Czarnego na Lublin i Lwów zawdzięczają oba te miasta swój rozrost i swoją wielką zamożność w wiekach średnich i w pierwszych stuleciach nowożytnych.

Tombola T. S. L. na jarmarku krajowym. Komitet Jarmarku wyrobów krajowych przypuścił do współudziału w urozmaiceniu przedsiębiorstw jarmarkowych czynne Lwowskie Koło T. S. L. im. T. T. Jeża, które urządza we wspaniałym kiosku o barwach narodowych (wystawionym przez Lwowską fabrykę domów przenośnych Frommer-Immerdauer i Sp.) wielką tombolę jarmarkową. Przedmioty przeznaczone do wygrania wyłącznie krajowego wyrobu będą zakupywane na jarmarku. Tombola ta będzie odbywać się w każdą niedzielę i święto przez cały czas jarmarku pod kontrolą notaryusza.

W procesie o napad na uniwersytet lwowski, zakończono dziś postępowanie dowodowe, poczem zabrał głos prokurator.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

We czwartek — teatr zamknięty.
W piątek: „Flipota“.
W sobotę: „Koncert“.
W niedzielę: „Flipota“.
W poniedziałek: „Rozbitki“.

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— Św. Sebastyan d'Annunzia. Z Paryża donoszą: Najwybitniejszy z włoskich poetów i dramaturgów, autor „Franceski z Rimini“ Gabryel D'Annunzio, sięgnął po laury w stolicy Francyi i wystawił tamże w teatrze Gymnase swoje rozgłośne misteryum „Święty Sebastyan“, napisane przez siebie w języku starofrancuskim wierszem ośmiozgłoskowym. Utwór ten jest owocem kilkuletnich badań początków teatru włoskiego w XIII, XIV i XV wieku, a zarazem ucieleśnieniem poetyckich marzeń młodości d'Annunzia z okresu studyów humanistycznych. Jest poniekąd inscenizacyą renesansowych witraży kościelnych, w których obok linii wiary i najczystszego uduchowienia dominuje gorący kolor róż i purpury krwi męczeńskiej.

W pięciu obrazach występuje przed widzem adonisowej piękności postać świętego młodzieńca, już to nawracającego rodzinę pogańską, już też niszczącego bożyszcze starego świata, już walczącego w zawrotnym symbolicznym tańcu boleści z pokusą, którą od miłości do Zbawiciela odwodzi św. Sebastyana jego władca, cesarz Dyoklecyan, a wreszcie w najwyższej ekstazie męczeństwa, w której ból staje się bezmierną radością i wniebowzięciem. W każdym momencie akcyi, we wszystkich epizodach i lirycznych dygresyach odczuwa się niewidzialną wszechobecność Chrystusa i sama postać Sebastyana, szerzej pojęta, staje się transfiguracyą boskiego piękna i łaski odkupienia. Misteryum o św. Sebastyanie ma oczywiście wszystkie te wady, które krytyka zarzuca całej dramatycznej twórczości d'Annunzia: brak żywej akcyi, zbytnie panowanie pierwiastków lirycznych i narratywnych; niemniej św. Sebastyan jest nową postacią rozradowanego męczeństwa, tryumfem miłości nad śmiercią. Wspaniałym wyrazem jej jest muzyka Debussy'ego, jedno z najpiękniejszych dzieł tego kompozytora, wartością swoją artystyczną górująca znacznie, jak to wszyscy zgodnie podnoszą, nad utworem d'Annunzia.

Sztuka jest jednem z najgłośniejszych zjawisk na horyzoncie współczesnej literatury teatralnej zagranicznej. Św. Sebastyana gra, a raczej tańczy słynna tancerka Rubinstein.

— Jubileusz artysty-malarza. Znany artysta-malarz i ilustrator, Czesław Borys Jankowski, obchodzi w tym roku w Paryżu 30-letni jubileusz swojej pracy artystycznej.

Czesław B. Jankowski, brat zasłużonego pomologa, p. Edmunda Jankowskiego, po raz pierwszy wystąpił publicznie w „Biesiadzie literackiej“ w r. 1881, zamieściwszy tam rysunek p. t. „Na wsi“. Następnie mnóstwo rysunków Jankowskiego zaczęło się ukazywać w „Tygodniku powszechnym“, „Kłosach“, „Tygodniku ilustrowanym“ i krakowskim „Swiecie“ pod redakcyą Z. Sarneckiego.

W r. 1889 Cz. B. Jankowski przeniósł się do Paryża, gdzie dotychczas stale przebywa. Działalność Jankowskiego w stolicy Francyi uwydatniła się przedewszystkiem w czasopismach angielskich i w słynnej „L'Illustration“, gdzie artysta nasz pomieścił mnóstwo wybornych rysunków, oraz ilustracye do powieści Daudeta, Maupassanta, Theurieta i innych pisarzy francuskich. Oprócz tego Jankowski poświęcił się w Paryżu sztuce stosowanej, rysując dla fabrykantów przepyszne wzory materyałów tkackich i tapet, oraz dla magazynów „Au Bon Marché“ — wytworne wzory artykułów mody.

Poza tą, bardzo intratną, działalnością rysowniczą, Jankowski stworzył wiele poważnych obrazów olejnych dużej wartości, że wymienimy tu: „Idę“, „Przeznaczenie“, „Rybaków“, „Rodzicielkę“, „Gwiazdę zaranną“, „Sen matki“, „Najmitę“, „Elegię narodu polskiego“. Za dzieła te otrzymał Jankowski we Francyi pierwsze nagrody (grand-prix); nadto ozdobiono go krzyżem zasługi.

Do najcelniejszych dzieł Cz. B. Jankowskiego należą jego ilustracye do „Dziadów“ Mickiewicza.

W Krakowie p. Jankowski wystawiał przez szereg lat obrazy na wystawie tutejszego Tow. sztuk pięknych. Ostatnim z nadesłanych na tutejszą wystawę był głośny obraz „Idę“, wysoko podniesiony przez krytykę zagraniczną.

— Nowe książki:

Bolesław Limanowski: Szermierze wolności: Emilia Platerówna. — Jan Olrych-Szaniecki. — Józef Zaliwski. — Karol Bogumił Stolzmann. — Wiktor Heltman, Wojciech Darasz. — Ludwik Mierosławski, Walenty Wróblewski. Kraków. Spółka nakładowa „Książka“, str. 285 i XVII.

J. Grabiec: Współczesna Polska w cyfrach i faktach. Kraków 1911. Wydawnictwo „Życie“. Tom XX.

Ks. Józef Borodzicz: Pod wozem i na wozie. (Pamiętnika ks. J. Borodzicza czyli kilka lat pracy duszpasterskiej na Litwie, Białej Rusi i w głębi Rosyi.

Dr Toulouse: Jak żyć należy. Przekład A. Strzeleckiego. Warszawa. Wydawnictwo M. Arcta.

Antoni Langie: Stypa. Powieść. Warszawa 1911. Wydawnictwo Wł. Okręta. Gebethner i Wolff.

Kazimierz Kosiński: Hiob. Poemat. Kraków, Gebethner i Ska. Str 31.

Rodziewiczówna M.. Atma. Powieść. Warszawa 1911. Nakład Gebethnera i Wolffa.

„Gra w szachy“. Przewodnik teoretyczny i praktyczny gry szachowej. Ułożyli P. B. i Br. Cięglewicz K. 2·40.

Tomasz Rudnicki: „Poezye na tle religijno-moralnem“. Kraków. Nakładem autora.

Szymon Tokarzewski: „Na tułactwie“. Kraków-Warszawa. Gebethner i Wolff.

Szymon Tokarzewski: „Pośród cywilnie umarłych“. Obrazki z życia Polaków na Syberyi. Warszawa 1911. (Biblioteka dzieł wyborowych).

Zygmunt Różycki: „Figle młodego satyra“. Warszawa 1911. (Biblioteka dzieł wyborowych).

Dr Robert Plöhn: „Księga mądrości życia. Psychologia praktyczna. Umotywowane rady i wskazówki jak żyć z ulgą w gorączce tegoczesnej walki o byt powszedni“. Przełożył Mieczysław Rościszewski. Warszawa 1911. (Biblioteka dzieł wyborowych).

Witold Szyszłło: „Pod zwrotnikami. Porto-Rico“. Część I i II. Warszawa 1911. (Biblioteka dzieł wyborowych).

Szalom Asz: „Miasteczko“. Warszawa 1911. (Biblioteka dzieł wyborowych).

E. Rostand: „Chantecler“. Z francuskiego oryginału przetłómaczył dr Józef Kadyi. Lwów. Nakładem H. Altenberga. (Biblioteka utworów dramatycznych. T. 19.).

M. Audoux: „Marya Clara“. Powieść szwaczki paryskiej. Z przedmową O. Mirbeaux. Lwów. Nakładem H. Altenberga.

Antoni Lange: „O sprzecznościach sprawy żydowskiej“. Warszawa, 1911. G. Centnerszwer.

— Biblioteka powszechna W. Zukerkandla wypuściła świeżo całą seryę nowych książeczek, przynoszących umiejętnie wybrane wznowienia dawnych wyczerpanych w handlu arcydzieł literatury naszej albo też nowe publikacye i przekłady. Oto ich poczet: Mieczysława Romanowskiego: „Łużeccy“. Poemat. (24 hal.). Fel. Bernatowicza: „Pojata“. Romans. 2 tomy. (2 kor. 40 h.). A. Mazanowski: „Kazimierz Tetmajer“, charakterystyka literacka. (48 hal.). H. Ibsen: „Pretendenci do tronu“. Przekład M. Kreczowskiej. (72 hal.). Robert Bracco: „Nowele“. Przełożył Leon Sternklar. (24 h.). Marcel Prevost: „Nowele“. Przełożył L. Sternklar. (48 hal.). Eug. Czirikow: „Za poręką“. Przekład Zdziarskiego.

— A. Kuprin: „Banzaj“, arcyzabawne humoreski, S. A. Krzyżanowski Kraków 1911. Zawarte w tomie powyższym nowele A. Kuprina — jednego z najwybitniejszych dziś pisarzy rosyjskich — humorem swym odskakują rażąco od pesymistycznego nastroju, panującego dziś niepodzielnie w większości utworów literatury współczesnej Rosyi. Humor autora „Jamy“ jest szczery i niepohamowany, a przedewszystkiem niezrażony głębokiem wniknięciem w czarne strony życia ludzkiego. To właśnie spokrewnia Kuprina z naszymi humorystami. Zarówno znakomita pod względem analizy psychologicznej nowela o szpiegu japońskim („Banzaj“), jak i satyryczne zwierciadełko przysłowiowego kabotynizmu „kapłanów sztuki“ — aktorów prowincyonalnych, oraz satyra na mechaniczny wymiar sprawiedliwości — noszą na sobie wszystkie cechy wybitnego talentu autora.

Wybory do Rady państwa.

Ogólne wyniki wyborów.

(Tel. „N. Ref.“).

Wiedeń, 14 czerwca.

Do godz. 9 przedpoł, znanych było 424 wyników, w tem 241 definitywnych, 176 wyborów ścisłych, a 7 wyborów drugich (z Galicyi w okr. 2 mandatowych). Chrześc. społecz. uzyskali 61, socyaliści 43 (w tem 12 autonomistów), jednolity klub czeski 34 (mianowicie Młodoczesi 10, par. post. lud. 1, staroczech 1, agr. 7, katol. nar. 5, nar. rad. post. z p. prawnopaństwowej razem 10, związek niemiecko-narod. 43 (mianowicie niem. post. 23, niem. radyk. 10, niemiec. agr. 10), Koło polskie 11 (w tem 1 nar. dem., 5 kons., 1 centrum, 3 dem.,) niem. stron. robot. 1, Rusini bukowińscy 5, Rumuni 5, słoweńskie stron. ludow. 17, związek połud. słow. (chorwaci) 7, włoskie stron. ludow. 7, włoskie str. liberałów 2, dzicy 2, wszechniemiec 1, żydowsko-nar. 1, staro-konserw. 1.

Klęska chrześcijańsko-społecznych.

Wiedeń. Organ Verganiego „Deutsches Volksblatt“ cieszy się z wczorajszej klęski Gessmanitów. Klęska ta jest następstwem nieszczęsnego kierownictwa partyi przez Gessmanna, jego różnych interesów, jego polityki agrarnej i wielu błędów, jakie partya popełniła. Ludność dała wczoraj dowód, że pragnie, aby kierownictwo partyi spoczywało w rękach czystych i nieskalanych.

Wiadomości o wyniku wczorajszych wyborów wywołały w całym Wiedniu żywe zadowolenie. W kawiarniach i restauracyach omawiano przez całą noc bardzo żywo i z zadowoleniem rezultat wyborów.

Redakcya „Deutsches Volksblattu“ przy pomocy skioptikonu podawała do publicznej wiadomości nadchodzące wiadomości o wyborach. Licznie zebrana publiczność przyjmowała każdą wiadomość o klęsce chrześcijańsko-socyalnych burzliwemi oklaskami.

Gessmann, który przy poprzednich wyborach zdobył dwa mandaty: w Wiedniu i w okręgu wiejskim Mistelbach, wczoraj nie zdobył wcale mandatu. Przy wyborach ścisłych nie ma on żadnych widoków powodzenia. Z kandydatów chrześcijańsko-socyalnych, przychodzących w Wiedniu do ścisłych wyborów, tylko burmistrz Neumayer i były minister Wittek mają widoki powodzenia.

Ze strony liberalnej wybrano wczoraj w Wiedniu 3 kandydatów, a dwaj kandydaci liberalni, Ofner i Kuranda, stają do wyboru ścisłego i obaj mają widoki powodzenia. — W okręgu Ofnera bardzo wielką rolę odgrywały kobiety, a zwłaszcza aktorki i sufrażystki. Także syoniści, którzy w dzielnicy Leopoldstadt postawili własnych kandydatów, posługiwali się młodemi dziewczętami, jako agitatorkami. Kandydaci ich jednak uzyskali mimo to znikomą ilość głosów. Z przywódców niemieckich wybrano: Sylwestra, Schreinera, Urbana, dr Elverta, Lechera, Lichtera, Grossa, Demla i Wolffa.

Ogółem kandydaci niemiecko-postępowi zdobyli dotąd 41 mandatów, a w 68 przychodzą do wyborów ścisłych. Związek niemiecko-narodowy spodziewa się zdobyć jeszcze kilka mandatów, kosztem socyalistów.

Dziś odbędzie się u prezydenta ministrów konferencya przywódców niemieckiego Związku narodowego w sprawie wyborów ścisłych. Charakterystyczną jest statystyka oddanych wczoraj głosów. Gdy przed 4 laty głosowało w Wiedniu ogółem 325.000 wyborców, z czego na chrześc. socyalnych kandydatów padło 159.000 głosów, wczoraj głosowało blizko 400.000 wyborców, z czego na kandydatów chrześc. socyalnych padło 118.000 głosów.

Wiedeń. Towarzystwo ratunkowe interweniowało wczoraj kilka razy z powodu krwawych ekscesów.

Górna i Dolna Austrya.

(Tel. „N. Reformy“).

Wiedeń, 14 czerwca.

W Dolnej Austryi na 64 mandatów dokonano 30 definitywnych wyborów, będzie 34 wyborów ścisłych. Wybrano 19 chrześcijańsko-społ. 10 socyalistów, 1 niem. wolnomyślny. Do wyborów ścisłych przychodzą chrześcijańsko-społeczni, socyalni demokraci i niemiecko-wolnomyślni.

Wiedeń, 14 czerwca.

Z chrześcijańsko-społecznych zostali dalej wybrani w okręgach wiejskich: Bauchinger, Stoeckler, Miklas, Jedek, Gruber i Lechner; nadto Lechner przychodzi w drugim okręgu do ścisłego wyboru z chrześcijańsko-społecznym ks. Scheicherem. Wybrany socyalista Pernerstorfer; socyaliści Winarsky, Hackenberg, Brettschneider i Schlinger przychodzą do ścisłego wyboru z chrześcijańsko-społecznymi.

Linc, 14 czerwca

Wybrani chrześcijańsko-społeczni: Lang, Pichler, Baumgartner, Grafinger, Weiss, Reutinger, Eisterer, socyalista Weigung, niemiecko-narodowcy Reininger i Dinghofer.

Dalsze wyniki na Śląsku.

(Tel. „N. Ref.“)

Bielsko, 14 czerwca

W okręgu 5 odbędzie się wybór ścisły między Güntherem (niem. post.) i Angermayerem chrześc. społecznym, w okręgu 7 między Seidlem z niem. part. robot. a Müllerem niem. soc. dem. W okręgu 8 wybrany agrar. Kudlich.

Wybory w Tyrolu i Przedarulanii.

(Tel. „N. Ref.“)

Insbruk, 14 czerwca.

Wybrani zostali: chrześcijańsko-społeczni Stümpf, Gratz, Siegele i Noggler; Włosi: Degasperi i Grandi socyalista Abram, niemiecki narodowiec Erler. Do ścistych wyborów przychodzą: chrześc.-społ. Mayr z niemieckim narodowcem Koflerem i niemiecki narodowiec Kraft z niem. konserwatystą Huberem.

Bregencya, 14 czerwca.

W drugim okręgu wybrany Fink (chrześc.-społ.).

Bregencya, 14 czerwca.

W okręgu pierwszym odbędzie się wybór ścisły między chrześc.-socyalnym Drechslerem a niem. narodowcem Kinzem.

Bregencya. Z czterech chrześcijańsko-społecznych trzech zostało ponownie wybranych, a jeden przychodzi do ścisłego wyboru z niemieckim narodowcem.

Wyniki w Styryi.

(Tel. „N. Reformy“).

Grac, 14 czerwca.

Wybrani zostali: chrześcijańsko-społeczni Schweiger, Potzinger, Schoiswohl, Tomaschitz, Prisching, Huber i Wagner; socyaliści Resel, Pougratz, Muchitsch, Schachaol; niemiecy narodowcy Wastian, Markhl; konserwatysta katolicki Hagenhofer; Słowieńcy klerykalni: Roszkar, Koroszec, Jamkovics, Verstovszek.

Do ściślejszego wyboru wchodzą: chrześcijańsko-socyalny Neunteufel z niemieckim nar. Hofmannem-Wellenhofem, Wastian (w jednym okręgu wybrany) z socyalistą Autobskym, Malik z niemieckim radykałem Rauterem, Neunteufel (drugi raz) z socyalistą Taüblerem, liberał słowieński Ploj z klerykałem Brenciczem.

W Salcburgu i Karyntyi.

(Tel. „N. Ref.“)

Salcburg, 14 czerwca.

Wybrani chrześcijańsko-społeczni Heilmayer, Krennwaltner i dr Wiktor Fuchs. Wybór ścisły między Hueberem niem. post. lud. i soc. dem Wittennigiem.

Celowiec, 14 czerwca.

W okręgu czwartym ścisły wybór między Wegelem, niem. part. lud., a Eichem, niem. soc dem.

Tryest, Istrya, Gorycya.

(Tel. „N. Reformy“).

Tryest, 14 czerwca.

W Tryeście wybrany liberał włoski Pitacco i Słowieniec Rybar. Ścisłe wybory nastąpią między socyalistą Pittonim a liberałem Menesinim, socyalistą Olivą a liberałem Braidottim, między liberałem włoskim Gassarem a Słowieńcem Rybarem.

W Istryi wybrany Matdicz (słow. nar.); ścisłe wybory między Benatim a Spaderem, Rizzim a Laginią.

Gorycya, 14 czerwca.

Wybrani Włosi Bugatto, Fajdutti, Słowieńcy Gregorcic i Fon; ścisły wybór między Ussaiem a Franką.

Posłowie słoweńscy.

(Tel. „N. Ref.“)

Lublana, 14 czerwca.

W Krainie wybrani zostali prócz Sustersicza następujący kandydaci klerykalni: Dr Krek, b. wiceprezydent parlamentu Pogacznik, dr Zitnik, Jarc, Povsze, Hladnik, Jaklicz, Gostincar, Demszar. Z Niemców został wybrany jako kandydat kompromisowy hr. Józef Barbo (niem. post.)

Lublana. Słoweńska partya ludowa utrzymała się przy wszystkich 10 mandatach, a nadto przychodzi z jednym słoweńskim liberałem w Lublanie do ścisłego wyboru.

Tryest. Włoscy i słoweńscy liberali zostali ponownie wybrani.

Tryest. Ponownie wybrano trzech Słoweńców narodowych. Z 3 Włochów utrzymał się jeden, a nadto 1 liberalny przychodzi do ścisłego wyboru z chorwackim narodowcem, a Włoch katolicki z Włochem liberalnym.

Gorycya. Przy mandarach utrzymali się dwaj włoscy katolicy i dwaj włoscy liberali. Jeden włoski liberał przychodzi do ścisłego wyboru z Słoweńcem, a jeden Słoweniec liberalny ze słow. katol. kandydatem.

Wybory w Dalmacyi.

(Tel. „N. Reformy“.)

Zadar, 14 czerwca.

W okręgu szóstym wybrany Smodlaka (chorw. dem.); w okręgu trzecim prawdopodobnie wybrany będzie dr Dulibić (chorwacka partya prawa), w okręgu pierwszym ścisły wybór między Prodanem (chorw. partya prawa) a Boscichem (włosk. aut. p.)

Ogólny pogląd na wybory w kilku krajach.

(Tel. „N. Ref.“)

Czerniowce. Stan posiadania narodowości niezmieniony. Wybrano 6 Rumunów, między tymi 1 soc. dem., 5 Rusinów, 1 żyd-narodowy.

Salcburg. Dotychczasowy stan posiadania chrześc.-społ. (4) niezmieniony. Z dotychczasowych 3 posłów z p. niem. lud. wybrany ponownie dr Sylwester.

Celowiec. Z dotychczasowych 6 posłów z niem. partyi ludowej w pierwszym wyborze wybrano trzech, reszta przychodzi do ścisłego wyboru, a to dwóch z socyalistami, a Steinwender z chrześcijańsko-społecznym. Obaj dotychczasowi posłowie socyalistyczni przychodzą do ścisłych wyborów.

Linc. Chrześcijańsko-społeczni utrzymali stan posiadania.

Opawa. Z dotychczasowych siedmiu socyalistycznych posłów wczoraj przeszło 3, a to po 1 niem., czeskim i polskim (dwaj ostatni centraliści). Czterech socyalistów przychodzi do ściślego wyboru, a to z kandydatami niem. lud., z kandydatem niem. partyi robotniczej, jednym czeskim agraryuszem i z polskiej p. ludowej. Czescy radykali i polska p. katolicka utrzymała się każda przy jednym mandacie.

Wybory w Czechach.

(Telegramy „N. Reformy" z 14 czerwca).

Wiedeń. W Czechach przepadł wczoraj przywódca socyalistów czeskich Soukup, przeciw któremu walczył kandydat kompromisowy.

Praga. Agraryusze czescy zdobyli dotąd tylko siedm mandatów; w 15 okręgach przychodzą do wyborów ścisłych, nie wszędzie jednak z widokami powodzenia.

Praga. „Nar. Listy" wyrażają żywe zadowolenie z powodu wczorajszego zwycięstwa listy kompromisowej. Partya prawno-państwowa i realiści czescy, którzy połączyli się w wielu okręgach z socyalistami, ponieśli klęskę.

Praga. „Union" sądzi, że zwycięstwo stronnictw kompromisowych oznacza jawną klęskę obecnego systemu rządowego.

Praga. „Narodni Politik" sądzi, że wyborcy czescy oświadczyli się wczoraj za jednolitym klubem czeskim, który ma dążyć do obalenia obecnego systemu rządowego.

Organ czeskiej partyi prawnopaństwowej „Samostatnost" przyznaje wprawdzie, że stronnictwa kompromisowe odniosły zwycięstwo, żali się jednak na wielki terror.

Wybory w kraju.

(Tel. „N. Reformy").

Tarnów. Wynik wyborów z okręgu tarnowskiego wiejskiego dotąd nie jest znany. Komisye nie ukończyły jeszcze obliczania głosów. Można jednak uważać wybór Wincentego Witosa jako posła większości za pewny, a Antoniego Matakiewicza jako posła mniejszości. Narodowy demokrata Luka pozostał w znikomej mniejszości, otrzymał bowiem zaledwie 200 głosów. Nie jest jednak wykluczone, że posłem większości zostanie Matakiewicz naczelnik sądu w Tuchowie.

Gorlice 14 czerwca.

Posłem z tutejszego okręgu wiejskiego wybrany Długosz. O drugim mandacie rozstrzygnie wybór ścisły między ludowcem Madejem a chrzecijańsko-socyalnym ks. Męskim

Bochnia 14 czerwca.

Mandat tutejszego okręgu zdobył bar. Götz-Okocimski. O drugi mandat toczyć się będzie walka między ks. Stojałowskim a Ruebenbauerem.

Myślenice, 14 czerwca.

Przy wczorajszych wyborach otrzymał Średniawski 4.237 głosów, Baścik 4.198, Banaś 4.196, Korzeniowski 2002, Sułczewski (socyalista) 1.442, Woyczyński 1.006. Odbędą się ponowne wybory.

Z okręgów wiejskich brak jeszcze ostatecznych rezultatów z Brzozowa i Tarnowa.

Krosno, 14 czerwca.

W okręgu nr 50 głosowało 16.492. Otóż: Jan Stapiński (lud.) 8862, Jan Gruszecki (nar. dem.) 2719, Franc. Łyszczarz (p. lud.) 3496, ks. Konstankiewicz (Rusin) 1182. Wybrany Stapiński. Na posła mniejszości odbędzie się ścisły wybór między Łyszczarzem a Gruszeckim.

N. Sącz, 14 czerwca.

W okręgu nr 48 gł. 21.030. Otrz.: ks. Hnatyszak (mosk.) 4535, Myjak (fronda lud) 2659, Bednarek (n. d.) 2241, Cieluch (p. lud.) 2511, Jan Potoczek (chrześc. społ.) 2511, Kubisz (p. lud.) 1705, Ciągło 718, Stanisław Potoczek 913, Smiałowski 1652. Odbędzie się ponowny wybór.

Ropczyce, 14 czerwca.

W okręgu nr 43 głosowało 16.794. Otrz.: Babicz (fronda p. lud.) 1611, hr. Rey 3872, Staniszewski (p. lud.) 3406, Jedynak 2628, Sciborowski (p. lud.) 2818, ks. Sapecki 1413; reszta rozstrzel. Ponowny wybór.

Jasło, 14 czerwca.

W okręgu miejskim nr 24 oddano gł. 5111. Wybrany dr Wł. L. Jaworski (kons.) 3776 gł. Dr Starzewski (nar. dem.) 1264.

Rzeszów, 14 czerwca.

W okręgu nr 46 oddano głosów 14.953. Otrz. Klaudyusz Angermann (p. lud.) 6260, Lewicki (nar. dem.) 2860, Szajer (chrześc. społ.) 2348, Stan. Siara 1006, Paduch 691, Baran 622; wybór ponowny.

Żywiec, 14 czerwca.

W okręgu nr 38 oddano gł. 18.428. Otrz. gł. Fijak (chrześc. społ) 3294, Haller (kons.) 3360, Krupka (nar. dem.) 1470, Pluta 1847, Rusin (p. lud.) 3111, dr Służewski (post. dem.) 1337, Kukol 1277, Danielak 618. Ponowny wybór.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 14 czerwca.

Stanowisko gabinetu zachwiane.

Praga. „Prager Tagblatt" donosi z Wiednia: W tutejszych kołach politycznych sądzą, że stanowisko gabinetu z powodu wielkiej klęski chrześc.-socyalnych jest zachwiane.

Zjazd dyplomatyczny w Salcburgu.

Ischl. W lecie br. odbędzie się tu lub w Salcburgu zjazd ministrów trójprzymierza: Aehrenthala, Bethmanna-Hollwega i San Giuliana.

O politykę ukraińską.

Petersburg. „Nowoje Wremia" w artykule wstępnym wyraża niezadowolenie z powodu polityki ukraińofilskiej namiestnika Bobrzyńskiego. Dziennik petersburski utrzymuje, że ta polityka popierania stronnictwa ukraińskiego w Galicyi jest nietylko niepożądana dla Rosyi, lecz i niebezpieczna dla Polaków, zadająca dotkliwe ciosy polskiemu narodowemu i politycznemu stanowi posiadania.

Dymisya Monisa.

Paryż. Prezydent ministrów Monis poda się dziś do dymisyi, ponieważ rząd nie ma w senacie większości w sprawie rozgraniczeniu okręgów szampańskich. Nie wiadomo jednak, czy ustąpi tylko sam Monis, czy też cały gabinet ulegnie rekonstrukcyi.

Zjazd cara z Wilhelmem.

Petersburg. Dzienniki zapowiadają na wrzesień zjazd cara i cesarza Wilhelma na wodach finlandzkich.

Sukces dyplomacyi austryackiej.

Frankfurt. „Frankf. Ztg." donosi z Konstantynopola: Dyplomacya austryacka odniosła wielki sukces, albowiem po ostatnim artykule „Fremdenblattu" rząd turecki zdecydował się wstrzymać kroki wojenne i przystąpić do reform w Albanii.

Amnestya dla Albanii.

Rzym. „Tribuna" donosi: Włoski ambasador w Konstantynopolu zwrócił uwagę rządu tureckiego na konieczność udzielenia Albańczykom amnestyi.

Spiski monarchiczne.

Lizbona. Rząd zarządził mobilizacyę wojsk z powodu odkrycia spisków monarchicznych.

Pożyczka na wojnę.

Madryt. Rząd postanowił zaciągnąć nadzwyczajną pożyczkę w kwocie 13 milionów pezetów, na koszta wyprawy wojennej do Maroka.

Z awiatyki.

Rzym. Awiator Frey, jedyny pozostały konkurent z lotu Paryż-Turyn-Rzym, przedsięwziął wczoraj lot, spadł jednak koło Florencyi. Po długich poszukiwaniach znaleziono go lekko rannego.

Strajki.

Londyn. Przywódca robotników Mann udał się dziś do Liverpoolu, aby kierować strajkiem marynarzy.

Amsterdam. Marynarze uchwalili rozpocząć strajk powszechy. W dniu dzisiejszym ma być strajk proklamowany we wszystkich towarzystwach.

Zaręczyny w domu cesarskim.

Piza. Wczoraj odbyły się tu zaręczyny arcyks. Karola Franciszka Józefa, przyszłego austryackiego następcy tronu, z ks. Zitą Parma-Bourbon.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 14 czerwca.

Z sali sądowej. (O zbrodnię kradzieży). Dzisiaj przed południem odbyła się przed krakowską ławą przysięgłych rozprawa przeciw 19-letniemu pomocnikowi handlowemu Lejzorowi Ladrerowi i 20-letniemu agentowi handlewemu Dawidowi Izraelowiczowi, oskarżonym o zbrodnię kradzieży. Mianowicie obwiniony Ladrer, zajęty w sklepie towarów kolonialnych Henryka Tislowitza przy ulicy Miodowej, przez dłuższy czas okradał swego pryncypała, zabierając mu czekoladę, masło kokosowe, maggi i inne towary sklepowe, wartości ponad dwa tysiące koron. Do kradzieży tej namówił go kolega w zawodzie Dawid Izraelowicz.

Obwiniony Ladrer do popełnionych kradzieży się przyznał, tłomacząc się, że go namówił do tego Izraelowicz, ten jednak zaprzeczył na rozprawie, jakoby Ladrera, namawiał i wogóle wiedział o tych kradzieżach.

Rozprawie przewodniczył radca sądu Obtułowicz, oskarżał dr Rostafiński, bronił adwokat dr Drobner Ladrera, dr Laufbahn Izraelowicza.

Trybunał po przeprowadzonej rozprawie skazał na podstawie werdyktu przysięgłych obwinionego Ladrera na 5 miesięcy ciężkiego więzienia, a Izraelowicza na 3 miesiące aresztu.

Festyn. „Czytelnia dla kobiet im. Słowackiego" urządza we czwartek dnia 15 czerwca o godz. 3 po południu nader urozmaicony festyn z następującym programem:

1) Jezioro szczęścia. 2) Automat. 3) Poczta. 4) Poczta. 5) Boutette. 6) Pytya). 7) Muzeum. 8) Strzelnica z nagrodami. 9) Monako krakowskie. 10) Zerwikaptur. 11) Rzut kółkiem. 12) Licytacya Chantecla réa.

Dochód przeznaczony na kolonie dla uczniów szkół ludowych w Krakowie. W razie deszczu odbędzie się kiermasz w sali Saskiej o godzinie 4 i pół po południu z tymsamem programem. Mając tak ładny cel na oku „Czytelnia dla kobiet im. Słowackiego" spodziewa się licznego udziału P. T. Publiczności.

Usiłowane samobójstwo. Dziś przed południem usiłował się przebić nożem w zamiarze samobójczym czeladnik masarski, zatrudniony w rzeźni miejskiej na Grzegórzkach, nazwiskiem Aleksander Seidel. Rozgoryczony z powodu jakiegoś zajścia, porwał nóż i pchnął się w okolicę serca, raniąc się jednak tylko powierzchownie. Wezwane pogotowie ratunkowe zaopatrzyło ranę, poczem odesłano niedoszłego samobójcę do domu. Stan jego nie budzi najmniejszych obaw.

Footbal w Podgórzu. We czwartek 15 b. m. odbędzie się na błoniach podgórskich na Zabłociu Match footballowy między drużynami K. S. „Polonia I" z Krakowa, a podgórskim K. S. „Krakus I". match ten budzi zainteresowanie, ponieważ K. S. „Polonia I", aczkolwiek jest drużyną niedawno zawiązaną, składa się jednak z graczy, którzy przez liczne matche należycie się z sobą zgrali. Klub zaś „Krakus I" zajął w tym sezonie jedno z pierwszych miejsc wśród drużyn prowincyonalnych.

Początek matchu o godzinie $5^1/_2$ popołudniu. Match odbędzie się bez względu na pogodę. W miesiącu czerwcu rozegra jeszcze K. S. „Krakus I" matche z klubami „Cracovia-Reserves"; żydowskim K. S. „Makkabi I" i K. S. „Lauda I".

Z Warszawy. (Zjazd kooperatyw spożywczych. — Jubileusz M. Rodziewiczówny).

— W sobotę rozpoczął się w Warszawie Zjazd delegatów związków i stowarzyszeń spożywczych z całego Królestwa. Przybyło 236 delegatów, reprezentujących 178 kooperatyw z kapitałem zakładowym 383.000 rubli i obrotem 4,148.000 rubli. Wszystkie te stowarzyszenia liczą razem 21.600 członków.

Zagaił posiedzenie znany pionier ruchu współdzielczego p. S. Wojciechowski. Zjazd obradował nad terminem otwarcia składu związku kooperatyw, nad utworzeniem specyalnego pisma, któreby było organem związku. Obrady trwały cały tydzień.

— Ćwierćwiekowy jubileusz pracy pisarskiej obchodzi w r. b. Marya Rodziewiczówna, głośna autorka popularnych powieści „Dewajtis", „Szary proch", „Magnat" i wielu innych. Zawiązał się w Warszawie komitet ziemianek, który urządzi obchód dla upamiętnienia zasług jubilatki około utrzymywania ziemi i kultury polskiej w Grodzieńskiem, zwłaszcza na Żmudzi, oraz wytrwałej pracy nad dobrobytem i oświatą ludu wiejskiego. Zrzeszone kobiety uczczą Rodziewiczównę nadaniem jej godności członka honorowego „Koła ziemianek".

Strajk orkiestr wojskowych na wystawie poznańskiej. Z Poznania donoszą: Wystawa niemiecko-hakatystyczna w Poznaniu nie ma szczęścia. Zjazdy nie udają się, publiczności skutkiem bojkotu ludności polskiej jest bardzo mało, wystawcy narzekają, że nic nie sprzedają, a kelnerzy uciekają. Teraz zaszedł znowu fakt, który świadczy, że wystawa antipolska pod nieszczęśliwą urodziła się gwiazdą. Odbył się na niej masowy koncert 10 orkiestr wojskowych z Poznania, Krotoszyna, Rawicza, Gniezna, Inowrocławia i Szczecina. Ponieważ kolegjum znawców przyznało 3 pierwsze nagrody w sumie 500, 300 i 200 mk. trzem orkiestrom poznańskim, zastrajkowały niepremiowane orkiestry i nie wzięły udziału w serenadzie i capstrzyku, które wszystkie 10 orkiestr miały wykonać wspólnie. Hakatystyczni kierownicy wystawy oburzeni są na tę niesubordynacyą wojskowych pionierów niemieckiej muzyki.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Dnia 22 czerwca odbędzie się ciągnienie XXVIII. loteryi państwowej na wspólne dobroczynne cele wojskowe. Na tę loteryę przypada 620.000 koron tytułem wygranych, których wypłata nastąpi gotówką. — Losy (po 4 kor.) do nabycia w kolekturach loteryjnych, trafikach, kantorach wymiany i t. d. 4531

Sfinksie!

Jeżeli będziesz tam, gdzie zeszłego roku, napisz. Niechaj jeszcze raz Cię zobaczę, chociaż z dala — zapomnieć nie potrafię nigdy!

„Tamten".

Oddzielne numera „N. Reformy"

poranne po **4** hal., popołudniowe po **10** hal. za egzemplarz, nabywać można:

W Krakowie:

W administracyi „N. Reformy", ul. Jagiellońska 10.

Przy ul. Sławkowskiej: Agencyi Hopcasa i Salomonowej; Handel Zagrobskiej (dom XX Marków).

W Rynku Głównym: Trafika główna; W Sukiennicach: Handel Karlińskiego; sklep (w hali) Mańkowskiej

Na Małym Rynku: Trafika Alfusa, stolik Agencyi J. Hopcasa i Salomonowej.

Przy ulicy Siennej: Handel J. Dębkowskiego (obok gimnazyum św. Jacka).

Przy ulicy Karmelickiej: Handel Hildowej l. 8; Nasalik i Ska l. 46.

Przy ulicy Floryańskiej: Trafika Markowicza, l. 22.

Przy ulicy Długiej: Handel Bęknera, l. 4. Handel Ł. Mackiewicza, l., 34; Handel F. Kusza l. 33; Handel Berwalda l. 53

Plac Matejki: Trafika Aleksandrowicza w hotelu Centralnym.

Na plantacyach w kiosku u wylotu ul. Szpitalnej.

Przy ulicy Grodzkiej: Handel Bauningera, l. 10; W. Rosenblum, skład papieru; Handel Rympla, l. 60.

Przy ulicy Zwierzynieckiej: Stanisław Nikiel, handel korzenny, l. 29.

Przy ulicy Szpitalnej: Trafika G. Glücklicha.

Przy ul. Wolskiej (przy moście) Handel H. Goldberga.

Przy ulicy Wielopole: Handel H. Stattera, l. 18.

Przy ulicy Starowiślnej: Handel Taflera l. 1; Trafika Emila Wandzilaka l. 26.

Przy ulicy Wiślnej: Trafika, l. 11; Biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, l. 2.

Przy ulicy Dietlowskiej: Kiosk agencyi Hopcasa i Salomonowej.

Przy ulicy Dominikańskiej: Trafika Schreibera l. 2.

Przy ulicy Krakowskiej (w hotelu Müllera) Handel Mannogo.

Przy placu Wolnica l. 2. S. D. Hoffmann, trafika.

Plac WW. Swiętych: Handel Frommerowej l. 11; Trafika Laulichta.

Przy ulicy Lubicz: Handel B. Rosenstocka l. 1; Handel Jakóbowicza.

Przy ul. Krowoderskiej l. 17: Trafika Sobirajskiego A.

a Nprzedmieściach Krakowa prenumerować można „Nową Reformę" w następujących agencyach:

Czarna Wieś: Handel A. Grafczyńskiego (róg ulicy Stachowskiego i P. Michałowskiego) l. 25.

Dębniki: Handel M. Zygadłowicza, Rynek l. 12

Grzegórzki: Handel E. Kennera, Grzegórzecka l. 14.

Krowodrza: Handel Maurycego Amstera.

Zwierzyniec: Handel Dutkiewicza i Handel Rudnickiego.

W Podgórzu:

Księgarnia W. Poturalskiego, Główna trafika

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 14 czerwca. (Giełda południowa.)

Marki 117·51. Renta majowa 92·20. Renta koronowa węgierska 91·45. Akcye austr. zakł. kred. 645·25. Akcye węg. zakł. kred. 823·—. Akcye Anglobanku 322·—. Akcye Unionbanku 615·50. Akcye Bankvereinu 541·50. Akcye Länderbanku 529·75. Akcye kolei państwowych 752·—. Lombardy 127·—. Akcye fabryki broni 0—·—. Akcye tytoniowe 333·—. Alpiny 810·50. Rima-Muranyi 678·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2714·— Losy tureckie 252·50. Ruble 254·50. Skoda 652·—. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—.

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 14 czerwca. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 202·50. Tow dyskontowe 188·—.

Usposobienie: słabsze.

Giełda warszawska.

Warszawa, 14 czerwca.

4-procentowa renta rosyjska 93·90 rb.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; $4^1/_2$-proc. obligacye m. Warszawy 92·—; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4-proc. listy ziemskie 91·70; $4^1/_2$-proc. listy ziemskie 92·— rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 96·— rb.; $4^1/_2$-procentowe listy miasta Warszawy 90·30 rub.; $4^1/_2$-procent. listy łódzkie 88·45 rub.; akcye miasta Łodzi 229·— rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 450·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 432·— rb.; akcye warszawskiego Banku handl. 7 emisyi 219·— rub.; Cukrownie 375·— rb.; Starachowice 251·50 rb.; Lilpop 133·— rb.; Rudzki 610·— rb.; Rudzki nowe 75·— rb.; Zawiercie 348·50 rb.; Żyrardów 293·— rb.; Putiłów 145·— rb.; 5-proc. piotrkowskie 92·— rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; Berlin $46·17^1/_2$.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 14 czerwca. — Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień —·— do —·—; pszenica na maj —·— do —·—; pszenica na październik 11·78 do 11.79; żyto na maj 0·— do 0·—; żyto na październik 8·37 do 8·38; owies na maj 0·— do 0·—; owies na październik 8·23 do 8·24; kukurudza na lipiec 7·10 do 7·11; kukurudza na sierpień 7·23 do 7·24; rzepak na sierpień 14·— do 14·10.

Oferty lepsze, chęć kupna mierna, usposobienie silne, deszcz.

Brehma

Życie zwierząt

wydanie IV.

nowo opracowane, 2000 ilustracyj, 500 barwnych i 13 tablic, 13 tomów, poleca

S. A. Krzyżanowski, księgarnia

Kraków, Rynek A-B.

Prospekty na żądanie darmo. 4617 3 3

Prawdziwe

Berneńskie materye

na porę wiosenną i letnią 1910.

ODCINEK 3·10 metra długi, dający całe męskie ubranie (tużurek, spodnie, kamizelkę) kosztuje **tylko**

odcinek 7 K
odcinek 10 K
odcinek 12 K
odcinek 15 K
odcinek 17 K
odcinek 18 K
odcinek 20 K

Odcinek na czarne ubranie salonowe **20 K**, tudzież materye na zarzutki, lodeny dla turystów, czesanki jedwabne itd. itd. wysyła po cenach fabrycznych znany z rzetelności 1414 37 40

Fabryczny skład sukna

Siegel-Imhof w Bernie (Mor.)

Próbki za darmo opłacone.

Przez bezpośrednie zamówienie materyj u firmy Siegel-Imhof na miejscu fabryki korzyści są znaczne. Wskutek olbrzymiego zbytu zawsze bardzo wielki wybór zupełnie świeżych materyj. Stałe, bardzo niskie ceny. Wykonanie nawet najmniejszych zleceń bardzo staranne ściśle podług próbek.

Letnie mieszkania

z utrzymaniem. Okolica górzysta, lasy szpilkowe i rzeka; stacya kolejowa, poczta i telegraf w miejscu. Willa pod Matką Boską. Starzawa k. Chyrowa. 4585 2 3

Aparat piwny

na 2 wiadra, używany, do sprzedania w piwiarni Leuchtera w Krakowie, ul. Bożego Ciała 1. 4597 3 3

Dom

składający się z 34 ubikacyj, dobrze się rentujący, do sprzedania przy ul. Krzemionki l. 5 w Podgórzu. 4595 2 8

50.000 K

do umieszczenia na dobrą hipotekę. — Wiadomość w kancelaryi **Dra Tomika**, Podwale l. 1, II p. 4600 2 3

Inteligentna panna

mogąca złożyć kaucyę, poszukuje posady w większym interesie jako kasyerka lub też ekspedyentka. Zgłoszenia proszę nadsyłać pod „Posada 50" poste rest. Kraków, za okazan. kwitu inseratowego. 4607 2 3

Dnia 16 czerwca 1911 r. o godzinie 9-tej przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Jaśle sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi posiadłość Siepietnica, składająca się z gruntów w obszarze około 93 morgów i budynków w bardzo dobrym stanie. — Posiadłość ta wraz z przynależnościami oszacowana sądownie na kwotę 119.398 kor., 44 hal. Najniższa cena wynosi 79.598 kor. 96 hal. — Warunki nabycia i wszystkie odnośne dokumenty można oglądać w c. k. Sądzie powiatowym w Jaśle, biuro Nr. 32. 4626 2 2

Kosiarka

żniwiarka i rozbijacze do siana, wszystko w najlepszym stanie, do sprzedania. Wiadomość: S. Förster, Dołuszyce, Bochnia. 4625 2 6

Droguerya Fr. Tanewskiego

w Białej

poszukuje młodego, zdolnego **współpracownika.** Biegli w języku niemieckim mają pierwsseństwo. 4618 2 3

Naprzeciw

głównego dworca kolejowego przy ul. Lubicz 3, 2 duże frontowe pokoje z balkonem na I piętrze, nadające się na zakład przemysłowy lub biuro, z urządzeniem elektrycznem i telefonicznem, od 1 lipca do wynajęcia. 4604 3 3

E. 96/7. 4651 1 3
74

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Witolda Uznańskiego, zastąpionego przez adwokata Dra Dawida, odbędzie się **dnia 4 października 1911 r. o godzinie 10 przed południem** w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr 105 w Nowym Sączu licytacya dóbr tabularnych: Szaflary lwh. 434, Zaskale lwh. 159, Poronin lwh. 756 i Murzasichle lwh. 665 wraz z przynależnościami, składającemi się co do dóbr Szaflary z 6 bydła i narzędzi gospodarczych, co do dóbr Poronin z 4 koni, 5 bydła, narzędzi gospodarczych, urządzenia biurowego i zboża, a co do dóbr Murzasichle z urządzenia hotelowego i gospodarczego.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione z przynależnościami na 2,262120 kor. 51 hal.

Najniższa cena wynosi 2,262.120 kor. 51 hal. Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr 57.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 2 maja 1911.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

Dział ubezpieczeń na życie.

Okres dziesięciu lat

	Rok 1900.	Rok 1910.
Rezerwa premij . . .	kor. 20,612.919	kor. 32,397.489
Rezerwa na wypłatę szkód nieuregulowanych	kor. 235.913	kor. 443.732
Inne fundusze bezpieczeństwa . . .	kor. 1,567,552	kor. 4,867.560
Ogólny stan ubezpieczonych kapitałów i rent	kor. 82,175.492	kor. 121,438.776
Pobrana roczna premia	kor. 2,997.036	kor. 4,914.745
Zysk	kor. 138.924	kor. 605.039

Wzrost dywidendy w okresie 1900-1910.

Rok	dywidenda wyrażona w procencie rocznej premii w dziale ubezpieczeń pośmiertnych	na dożycie
1900	**5%**	**2%**
1901	6%	3%
1902	7%	4%
1903	7%	4%
1904	8%	5%
1905	8%	5%
1906	8%	5%
1907	9%	6%
1908	9%	9%
1909	9%	9%
1910	**10%**	**10%**

Wprowadzone z dniem 1 stycznia 1909 **nowe warunki** ubezpieczeń na życie uwzględniają wszelkie postępy na polu techniki asekuracyjnej a ułożone w duchu nawskroś liberalnym odpowiadają nietylko w zupełności nowoczesnym wymaganiom prowadzenia interesu asekuracyi życiowej, ale także zapewniają członkom Towarzystwa bardzo **znaczne korzyści.**

Salon Mód

H. Szermanówny

Szewska 7, I p.,

poleca wielki wybór **kapeluszy** paryskich i wiedeńskich. 2580 20 20

Pedagog

żonaty, przyjmie na czas wakacyj dzieci, a także dorosłych wraz z utrzymaniem, w celu wyczenia ich języka niemieckiego. Zgłoszenia pod **F. 50.** poste restante **Biała.** 4630 2 2

---

12 i 24 tys. koron

jest do ulokowania na I lub II hipotekę. „Zet" poste restante Kraków. 4623 2 3

W uroczej okolicy

blizko Zakopanego są słoneczne pokokoje z pięknym widokiem na Tatry, w pobliżu lasu i rzeki, zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: **A. G.** poste restante **Zakopane.** 4627 2 3

Spólnika

finansisty z kwotą kor. 2.000 szukam do szerszego rozwinięcia sprzedaży ważnego artykułu toaletowego, z wysokim zyskiem. Zgłoszenia do 17 czerwca pod **Spólnik** poste restante **Kraków,** za kwitem inser. 4632 2 3

Rutynowany nauczyciel

(z egz. wydziałowym) przyjmie na lipiec i sierpień lekcye za odpowiedniem wynagrodzeniem. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Nauczyciel 4620". 4620 2 2

Czorsztyn.

Do wynajęcia pomieszkania letnie od 15 czerwca dla kilku rodzin z utrzymaniem lub bez. Śliczna okolica, widok na Tatry i ruiny, powierze bardzo zdrowe, Dunajec i lasy w pobliżu, ładne wycieczki. Dla amatorów sposobność do łowienia ryb. Porozumienia listowne: Leopold Sperling, Czorsztyn koło Nowego Targu 4611 2 2

Tanio do sprzedania

pianino elektryczne, automat muzyczny, maszyna do prania, bilard Seifertowski. Wiadomość w hotelu Austria przy ul. Pawiej l. 6. 4636 2 3

Zakład rymarsko-siodlarski

Piotra Parafińskiego

w Krakowie, ul. Długa 36.



poleca: rozmaite uprzęże nowe i używane, siodła damskie i męzkie, kufry i torby do podróży i wszelkie przybory w ten zakres wchodzące; przyjmuje wszelkie reperacye. — Są do sprzedania powozy półkryte i samemu do powożenia, kuczer faeton z budą do zdejmowania, wózki i gik bardzo tanio **Kraków, ul. Długa l. 36.** 4576 2 6

Bracia Sperber

Kraków, Rynek główny 30, róg ul. Szewskiej 2.

Fabryczny skład płótna i bielizny stołowej

Zakład dla wypraw ślubnych

Magazyn bielizny męskiej, damskiej i dziecięcej.

4532 Modele dla fabrykacyi bielizny. 2 10

Konfekcya damska.

!! Cenne aparaty fotograficzne !!

Zupełne aparaty fotograficzne. dające dobre obrazy, za co się ręczy, **z płytami, papierem, chemikaliami i kursem pouczenia:** wielkość obrazu 6×9 cm. K 1·90, 9×12 cm. 3·30 K, 5·70, 9·70 K itd. 4669 (Porto osobno). 1 0

Birnbaum

Dokładne ciemnie i podwójne anastygmaty niedościgalnie tanio!

Używane aparaty i objektywy znanych firm bardzo tanio! Główny cennik, mający 130 stron, za darmo, jako też cenniki okolicznościowe.

Elfr Birnbaum, fabryka aparatów, Doksy (Hirschberg) 322 Czechy.

Wysprzedaż amer. Urządzeń biurowych.

Z powodu zmiany lokalu, odbywa się od dnia 1 kwietnia do końca czerwca b. r. względnie **jak długo zapas starczy,** sprzedaż całego zapasu oryg. amer. urządzeń biurowych z pierwszorzędnych fabryk, **z opustem 20%** z cen dotychczasowych, ewent. także na spłaty miesięczne. — Na składzie duży wybór dęb. biurek żaluzyowych lub płaskich w różnych rozmiarach, registratur, szafek na akta, bibliotek, foteli i t. d. 2908 8 8

Skład amer. Urządzeń biurowych

p. f. Zygmunt Lauer, Kraków, Rynek gł. l. 34 (Pałac Spiski) I. p.

Pierwszorzędne kąpiele lecznicze.

LIPIK

SLAVONIA

Alkaliczne wody lecznicze zawierające sole jodowe. Promieniotwórcze. 64° C.

Leczą niezawodnie

reumatyzm, ischias, zaburzenia w wymianie materyi, cukrzycę, choroby ustroju, choroby dzieci i wysięki.

Otwarte cały rok! Na życzenie prospekty zadarmo. 3082 7 8

Handel spożywczy

w Gliniku Maryampolskim, poszukuje zaraz pomocnika handlowego. 4631 2 3

KRYNICA

Pensyonat pod Góralem

3989 otwarty 20 maja. 8 10

Drowa Anna Krzykowska.

Meble kuchenne

przedpokojowe, paki na węgle patentowe, zmywalnie najnowszego stylu, poleca 4144 9 24

E. Plessner - Kraków

Szewska 21, I piętro.

OLEJ przeciw kurzowi

który zapobiega unoszeniu się **kurzu** przy zamiataniu

polecają

Reim i Spółka

Kraków, Rynek 37.

Pocztówki 5 kg. brutto wysyła się za 4 K opłatnie. 4323 2 0

Krawaty

szelki, skarpetki, chustki do nosa

laski i parasole

poleca najtaniej

Handel tow. galanteryjnych

Maryana Króla

Długa 10. 3224 8 10

Priessnitza Sanatoryum

Nowo zbudowane, na sposób najnowszy urządzone

w Gräfenbergu, Śląsk austr. Wys. nad poz. m. 630 mtr. 80 pokoi dla **chorych wewnętrznie i nerwowo,** jakoteż dla potrzebujących wytchnienia. Fizykalno-dyetetyczne sposoby leczenia. **Emanatoryum radowe i t. d. Ceny ryczałtowe.** Oprócz tego jako przynależność 12 domów mieszkalnych i leczniczych o 200 pokojach po wszelakich cenach. Lekarz kierujący **Radca san. Dr Hatschek.** 4069 7 20

PIXAVON

do pielęgnowania włosów

uznany jest na podstawie naukowych badań

za bezprzecznie najlepszy środek do wzmocnienia skóry na głowie i pobudzenia porostu włosów.

Cena za flakon 2.50 K. wystarczający na kilka miesięcy.

2954 6 6

Cukiernia Grissbacha

w Przemyślu

poszukuje **chłopca** do praktyki, lat 14, z dobrego domu. 4586 2 3

Kinematograf

w połączeniu z motorem benzynowo-elektrycznym przenośnym i przynależnościami, z powodu śmierci w rodzinie, tanio do nabycia. Wiadomości udzieli **T. Armatys,** optyk, Kraków, pl. Maryacki 3. 4578 3 3

Atelier fotograficzne

wraz z urządzeniem i aparatami jest w Tarnowie, 40000 mieszkańców z okolicą, mianowicie kilkoma miasteczkami po 7—8000 mieszkańców bez fotografa, natychmiast do sprzedania, lub do wydzierżawienia, z powodu stosunków familijnych. Zapewnione powodzenie dla energicznej rutynowanej siły fachowej. Zgłoszenia pod M. Olma, Półwsie Zwierzyniec, ul. Lelewela l. 16, koło Krakowa. 4593 2 3

Poszukiwani zdolni

agenci

którzy mogą sobie zapewnić stały dochód kilkaset koron miesięcznie przez sprzedaż bardzo pokupnych artykułów, oraz maszyn rolniczych.

Zgłoszenia z podaniem referencyi: **Jan Boduch i Sp., Nowy Sącz,** ul. Lwowska l. 2. 4524 5 10

Pożyczki osobiste

na 4 do 6% od 200 kor. począwszy, bez poręczycieli, na raty miesięczne po 4 kor. dla osób każdego stanu, szybko i dyskretnie przeprowadza Filip Feld, Dom bankowo-giełdowy, Budapest VII., Rákoczi-ut. Nr. 71. 4568 3 8

W pałacu Spiskim w Krakowie

Rynek główny Linia C-D

do wynajęcia każdego czasu na I. piętrze obszerne, widne lokale na magazyny, sklepy i wogóle przedsiębiorstwa przemysłowe, między innymi sala mająca 170 m., nadto na II. piętrze lokal, złożony z jednej wielkiej sali oraz dwóch pokoi, przedpokoju i nyży. Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata **dra A. Rowińskiego,** Plac Szczepański l. 6, II. piętro, po godzinach od 3—5 po południu. 4517 4 10

Starszy wiekiem, energiczny, rutynowany

handlowiec

kawaler, znajdzie zaraz posadę jako zarządca działu restauracyjnego. Zgłoszepod „4520" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4520 3 5

Kucyk

z uprzężą, koń duży 5-letni, i powozik do sprzedania. Ul. św. Filipa 18. 4538 3 4

Do Rabki!

na pobyt letni przyjmie dzieci, zapewniając im troskliwą opiekę, wdowa po adwokacie (izrael.). — Wiadomość Kraków, ul. Pańska 9, II. p., drzwi na lewo. 4484 3 3

Po najwyższych cenach kupuje używane ubrania męskie itp. **M. Schwarc,** Kraków, ul. Estery 11. Kartka wystarczy. 4035 7 20

W Krowodrzy Murowanej

przy samym torze kolejowym, przy nowym dworcu towarowym, jest zaraz do wydzierżawienia wielka hala murowana, stajnia, szopy i inne ubikacye, wraz z gruntem obszaru przeszło 1000 sążni.

Wiadomość w kancelaryi adwokata **Dra Juliana Gertlera w Krakowie,** ul. Floryańska l. 31. 4523 3 5

Interes wywozowy bez ryzyka.

Rutynowany fachowiec poszukuje spólnika z 20.000 K do interesu wywozowego z poręczeniem nieryzykownego. Zgłoszenia pod **„Eksport"** poste rest. Podgórze. 4637 2 4

Do objęcia parafii

powstającej potrzebny zaraz ksiądz rzymsko-katolicki. Początkowa płaca 600 dolarów rocznie i dochody. — Bliższe szczegóły poda w imieniu komitetu Franciszek Schossler, Seneca Str., **Oil City Pa,** North America. 4528 3 3

Bluszcz kwart. kor. 5·50, z przes. kor. 6·50.
Dobra Gospodyni kwart. kor. 2·60, z przes. kor. 3·20.
Garderoba Dziecięca kwart. kor. 1·20.
Krytyka kwart. kor. 5·—.
Mały Światek kwart. kor. 2·40.
Moje Pisemko kwart. kor. 2·—, z przes. kor. 2·40.
Nowe Mody kwart. kor. 3·—, z przes. kor. 3·60.
Przyjaciel Dzieci kwart. kor. 3·25, z przes. kor. 3·50.
Świat kwart. kor. 6·—.
Tygodnik Ilustrowany kwart. kor. 6·—, z przes. kor. 7·20, z dodatkiem opr. kor. 7·80.
Tygodnik Mód kwart. kor. 4·—, z przes. kor. 4·40.
Wieczory Rodzinne kwart. kor. 3·30, z przes. kor. 4·10.
Miesięcznik Literacki i Artystyczny 1/2 rocznie kor. 6·—, poleca

S. A. Krzyżanowskiego księgarnia

Kraków, Rynek A-B. 4404 5 3

Słynne z dobroci

cukry deserowe

Józef Siermontowski

4301 **Kraków, ulica Bracka.** 7 10

Rymanów Zdrój

Pensyonat pod Matką Boską

otwarty od 15 maja

50 pokoi. dwupiętrowa hala, kuchnia wzorowa Specyalny dział **Odżywianie dzieci i wątłych.** — Ilustrowane prospekta z planami i cennikiem wysyła bezpłatnie właścicielka **Walterowa, Lwów,** ul. hr. Potockiego 28. 3075 27 50

Apteka w Krakowie

w śródmieściu przyjmie **praktykantkę.** Pisemne zgłoszenia pod **„H."** przyjmuje Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń, Kraków, Sławkowska 2. 4613 3 3

Dom piętrowy, murowany, narożnik, o 15 oknach frontu, a 29 ubikacyach, w tem 3 duże sale (obecnie szkoła), w dzielnicy IX (Ludwinów), dobrze się rentujący, nadający się na **fabryczkę** lub **zakład przemysłowy,** do sprzedania. Wiadomość w **Magazynie robót ręcznych „Iris", Kraków, ul. Floryańska 32.** 3217 23 0

Rządcy kontrolora gospodarczego

poszukuję od 1 lipca. Wymagana średnia lub wyższa szkoła rolnicza i conajmniej 3 lata praktyki samoistnej w postępowych gospodarstwach; wiek nie powyżej 35 lat. Pensya 2400 K; posada dla kawalera lub żonatego. — Zgłoszenia tylko piśmienne adresować: **W. Uznański, Czudec.** 3903 8 10

CZEKOLADA PIASECKIEGO

UZNANEJ DOBROCI DO JEDZENIA I GOTOWANIA

821 5 0

Handlowiec

poszukuje dobrego zastępstwa, większego inkassa lub też biurowego zajęcia. Na żądanie może złożyć większą kaucyę i dobre referencye. — W razie potrzeby pośrednictwo wynagrodzi. Zgłoszenia pod **„Mercur"** poste rest. **Kraków,** za okazan. kwitu inserat. 4313 4 4

Dokładne przygotowania

do egzaminów kwalifikacyjnych, wydziałowych matury gimnazyalnej, seminaryalnej, nauka literatur i niemieckiego u starszego profesora Rezultaty pewne. Wiadomość: **„Nauka 105"** poste restante **Kraków.** 4377 4 4

Panienka

inteligentna, z egzaminem z rachunkowości państwowej i pismem na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **K. P.** poste restante **Kraków.** 4508 3 3

UZNANA ZA NAJLEPSZĄ SZWAJCARSKĄ CZEKOLADĘ

„LUCERNA"

JADA CAŁY ŚWIAT

Do nabycia **tylko** w lepszych handlach delikatesów i cukierniach. Zastępca: **Paweł Unterweiser, Kraków.** 3611 5 24

OBRAZY religijne, patryotyczne i rodzajowe, reprodukcye z dawniejszych i nowszych arcydzieł. Obrazy oryginalne polskich artystów. Ramy i listwy w wielkim wyborze poleca **Z. KUTRZEBA** Kraków, Wiślna 11.

Bluzki voile i zefirowe. Halki alpakowe, klotowe i jedwabne. Kołnierzyki damskie i krawatki. Ryszki, koronki, wstążki, modne pasmanterye w olbrzymim wyborze, aplikacye, gipiury, tiule, gazy jedwabne, guziki. Krepy angielskie, weloniki, woale automobilowe, żaboty - - - - - - poleca firma 3768 3

Porębski & Zimler, Rynek 8.

Do składu futer

Telefon 17.

K. i R. MOOR, ul. Grodzka l. 32

nadszedł już zakupiony osobiście na targach w Londynie i Lipsku **wielki transport towarów.** Jako specyalność na tegoroczny sezon polecamy szczególnie **sobole, sealskiny, skanki, nurki, tumaki, lisy prawdziwe niebieskie, białe i Alaska oraz gronostaje i t. d.** — Żakiety damskie z perskich baranków wykonujemy na zamówienie w cenie już od 400 K wzwyż. Zamówienia na wszelkiego rodzaju futra przyjmujemy już teraz i wykonujemy je **znacznie taniej aniżeli w sezonie zimowym.** 4650 1 7

Nowo otwarty

PENSYONAT „NOSAL"

w Zakopanem-Bystrem

nowo urządzony, pokoje słoneczne, balkony i werandy oszklone, w prześlicznem położeniu, z widokiem na Tatry, z obszernym ogrodem, poleca pokoje z utrzymaniem, po cenach umiarkowanych. — Obsługa rzetelna. 4231 5 24



Cenniki wysyłam darmo i opłatnie!

Na wszystkich dworach u znawców i krytyków znajduje się gramofon z „aniołkiem" uznany za najlepszy w świecie, co zadokumentować mogę rozlicznemi uznaniami. Także i wysoką szlachtę zaliczam do mych odbiorców, a ile też zadowoloną jest z gramofonów z „aniołkiem", świadczy mnóstwo podziękowań z tej strony. — Gramofony i płyty z marką „aniołek piszący" otrzymać można li tylko u firmy

we Lwowie ul. Syktuska 2. Tel. 1560. **JÓZEF WEKSLER** w Krakowie ul. Grodzka 71. Tel. 1241.

Demonstracya bez przymusu kupna! Cenniki wysyłam darmo i opłatnie. Ulgi w spłatach ratalnych. Przeróbki Pathéfonów na gramofony. Wszelkie płyty prócz „aniołkowych po K 2·—. Gramofon koncertowy z 10-ma podwójnymi płytami K 50·—. **Najnowsze zdjęcia słynnych śpiewaków profesorów MYSZUGI i RESZKI wzbogaciły nasz repertoar.** 3044 18 70



„GRAMOFON"
Demonstracya bez przymusu kupna!

Wynajmę

od 1 października

mieszkanie z 6—7 pokoi, w tem b. duży salon; ogródek pożądany. — Oferty z datami i ceną dla **H. P. B.** proszę nadsyłać do firmy: S. Iglicki, ul. Sławkowska 10. 4469 3 6

Handel delikatesów i win

z pokojem do śniadań (à la Hawełka), prowadzony przez fachowca, pod firmą

Jan J. Szypulski

„Pod Palmą" w Abbacyi

poleca się P. T. Gościom. Obsługa polska. Towar doborowy. Udziela informacyj co do mieszkań z utrzymaniem i bez. 4302 6 0

Ostatnia nowość!



Cenniki darmo i opłatnie.

Już nadeszły zachwycające

pantofelki i półbuciki

z klamrami

Pantofelki wycięte od **kor. 3·20.** Bardzo eleg. półbuciki od **kor. 4·50.**

Największy wybór obuwia wszelkiego rodzaju po niskich stałych cenach fabrycz., na podeszwach uwidocznionych.

Alfred Fränkel, sp. kom.

Kraków, Rynek gł. 14.

Zastępca: L. STEIGLER. — — 130 filij we wszystkich większych miastach w kraju i zagranicą. 3378 4 4

„Nederlandsche Bankinstelling"

w Hadze, (Haag, Holand)

daje pożyczki na spadki, legaty i zapisy na których ciąży użytkowanie dla osób trzecich lub podobne ograniczenie, tudzież na **dochody z fideikomisów.** Bardzo korzystne warunki. Zleceń niżej 10.000 K nie przyjmuje się. Zgłoszenia i wszelką korespondencyę przyjmuje biuro wyjaśnień **Gustaw Bunzl, Wiedeń, I., Renngasse 2.** 3741 12 0

Masło przeworskie

znane w całym kraju z czystości, dobrego smaku i tłustości, **w posyłkach 5 kilowych** już z opłatą poczty

solone po 10 koron

niesolone po 11 koron

wysyła **Anaszkiewicz, Przeworsk.** 4451 3 8

Ważne!! S. Katzner, Dietla 77.

kupuje po najwyższych cenach używaną garderobę męską i damską, jakoteż futra, meble i t. p. Zawiadomienie korespondentką wystarczy. 4319 6 20

„Lawn-Tennis" „Football" „Krokiet"

Kręgle i kule — Rybołowstwo

Balony gumowe — „Diabollo" — Hamaki — Krzesła składane — Przybory sportowe i turystyczne - - - - - - - - - - - - - **poleca po cenach niskich**

Sporn i Sp., Floryańska 14

10 procent opustu dla członków „Związku Ekonomicznego". 2719 13 0



2635 11 13

Powrót z wojska.

Jeżeli do pana piszę, to jest powodem tego mój syn, który od czasu powrotu z wojska ciągle kaszle. A kaszlu tego nabawił się w czasie służby wojskowej. Kaszel dusi go codziennie rano przez całą godzinę. Odpluwa przytem żółć i flegmę, która tylko z trudnością się rozpływa. Po śniadaniu kaszel ustaje. Przy tej chorobie jednak czuje się zdrowym; cieszy się dobrym apetytem. Rodzice jego nigdy nie kaszlali, ani też w rodzinie nikt nie choruje na płuca. Ponieważ mamy znajomą, która dzięki pańskiemu środkowi została wyleczoną, upraszam pana o przysłanie mi jednej flaszeczki tego środka uleczającego.

Podpisana: Anna Böhme, Schönhauser Allee 141a.

Aptekarz, który ten list otrzymał 10 września 1897 r., wysłał natychmiast zażądaną flaszeczkę. Po kilku tygodniach otrzymał od pani Böhme list następującej treści:

Berlin 19 października 1897 r.

Szanowny Panie Guyot!

Skoro tylko mój syn wyżył zawartość flaszeczki, którą mu pan przysłał, wkrótce wyzdrowiał. Nie spluwał już ani żółci, ani flegmy i prawie wcale nie kaszlał. Nabył sił; gdy jakiś czas jeszcze zużywał pańskiego lekarstwa cudownego, wyzdrowiał zupełnie. Za co serdecznie panu dziękuję. Pozostanę wdzięczną przez całe życie, bo zaczęłam już obawiać się o życie i zdrowie mego syna, które mu jest tak niezbędnem dla zapracowania na chleb powszedni.



Böhme.

Pozwalam panu chętnie ogłosić mój list i wszystkim, którzy tylko chorują na płuca i piersi, gorąco polecam ten środek.

Podpisana: Anna Böhme.

Ażeby temu strasznemu cierpieniu zapobiedz, poleca się najgoręcej uważać na kaszel, katar albo zapalenie tchawicy i zwalczać chorobę w samym zarodku, ażeby później nie rozwinęła się w cięższą. Ze środków, które zwalczają zasłabnięcia i choroby dróg oddechowych, jest najstarszym i najbardziej wypróbowanym środkiem „Goudron" i preparaty z niego wydobyte. Leczniczość teru zabijającego bakterye i jego skuteczne działanie przy kaszlu, nieżycie oskrzeli, nawet przy suchotach od dawna już jest dobrze znaną. Przed 30 niespełna laty wynalazek H. Guyota, sławnego farmaceuty paryskiego, mianowicie wynalezienie procesu roztwarzania i rozpuszczania teru we wodzie, stał się jednym z największych wynalazków. Roztwór, który zapomocą tego procesu został stworzonym i ustalonym, jest we wszystkich aptekach pod nazwą „Goudron-Guyot" do nabycia. Zawartość jednej albo dwóch łyżeczek od kawy tego środka wsypana do szklanki wody albo też innego napoju, którego używa się zwykle przy obiedzie, wystarcza zupełnie do przygotowania w każdej chwili i potrzebie, bardzo dobrze działającego preparatu terowego. Rozcieńczony ten płyn zażywa się regularnie i bez przerwy przy każdym obiedzie, w ilości jednej do trzech szklanek. Kuracya dzienna kosztuje około 10 h.

Należy się strzedz we własnym swym interesie przed naśladownictwem. Dlatego proszę żądać prawdziwego środka pod nazwą „Goudron-Guyot" i uważać na znak ochronny, ażeby zapobiedz wszelkiej omyłce. Znak ochronny „Goudron-Guyota" ma na poprzek podpis Guyota, w różowych, zielonych i czerwonych kolorach, jakoteż adres:

Maison Freré, 19, rue Jacob, Paris.

„Goudron-Guyot" zawiera w litrze 100 gr. esencyi najlepszego norweskiego teru świerkowego.

P. S. — Osoby, któreby nie mogły przyzwyczaić się do smaku wody terowej, mogą zażywać zamiast niej, kapsułki Guyota, sporządzone z prawdziwego norweskiego teru, zażywając przy każdym obiedzie od jednej do dwóch. Przez to otrzymuje się pomyślny skutek, a kapsułki te prowadzą podobnie z poprzedniem do wyzdrowienia. Gdy się je zażywa podczas lub po jedzeniu, trawi się znakomicie razem z potrawami i są zbawiennym środkiem dla żołądka, a nie kosztują wiele. Kapsułki Guyota są białe, a każda z nich jest zaopatrzona podpisem „Guyot" w czarnych literach.

Skład główny: Maison Freré, 19, rue Jacob, Paryż, oraz do nabycia we wszystkich aptekach.

Cena za „Goudron": Kapsułki Guyota Mk. 2·50 = K 3·—. Do nabycia we wszystkich aptekach. Specyalny skład dla Monachium: Apteki: Ludwiga, Augustena, Adlera, Isara i Storchena.

Zastępcy: C. J. Cantoni Drezno A., Permoserstrasse 3 p.

Dla Wrocławia przesyłka przez skład miastowy Naschmartkt-apteka, Rynek 44.

Specyalny skład dla Lipska: apteka pod aniołem, Dr. E. Mylius, Markt 12, Salomonisa apteka, Dr. Dolschis, Grimmaicherstrasse 17.

Nadworna apteka pod białym orłem, apteka Alberta. 304 13 0

Dostać można w aptece spadkobierców K. Wiszniewskiego, ul. Floryańska; aptece Ludwika Rosenberga, ul. Krakowska; W. Grabowskiego, ul. Dietlowska 76 i w każdej większej aptece

ARGUS

pierwsze galicyjskie koncesyonowane

Przedsiębiorstwo detektywów prywatnych

pod dyrekcyą **Wiktora Kowalskiego w Przemyślu, Rynek 10. Telefon 205,**

ustala fakty i szczegóły, sprawdza zeznania i zapodania, inwigiluje osoby, wyśledza sprawców i zaginione osoby, bada majątek, posagi i t. p. zlecenia szczegółowo i dyskretnie. 1899 44 0

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen **za** gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer Wiedeń, II, Praterstrasse 72,** Hotel Nordbahn. Tel. 12107. 131 71 0

Krystalina

przeciw pierzchnieniu i pękaniu naskórka, usuwa czerwoność rąk, nadaje białość i aksamitną miękkość. —

Tuba 50 halerzy. 1735 17 0

Jan Ihnatowicz

Kraków, Sukiennice 20. Lwów, Sykstuska 25.

Wiktor Czaplicki

3837 10 12

jubiler

Kraków, Sukiennice, l. 6.

Największy wybór pierścionków zaręczynowych, srebro do wypraw ślubnych i obrączki gotowe na składzie. **Magazyn znajduje się tylko w Sukiennicach l. 6.**

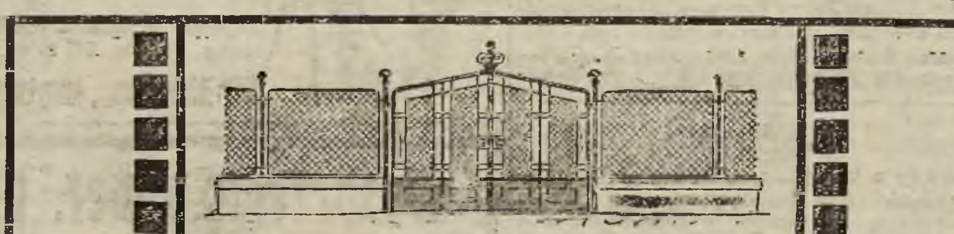
Towarzystwo akcyjne

zjednoczonych fabryk paszy posilnej

sprzedaż swych słynnych w świecie wyrobów **Hypo** (zastępujących owies dla koni) i **karmy Z dla nierogacizny,** zamierza oddać na poszczególne okręgi Galicyi wypłacalnym kupcom na stały rachunek. Świetne polecenia, dobry zysk. Nasz dysponent p. Fraenkel będzie obecny dnia 19 czerwca **w hotelu Metropole w Krakowie.** Prosimy reflektantów o **spieszne** powiadomienie wraz z referencyami pod adresem Brüder Taussky, Centralbureau, Wiedeń, II., Praterstrasse 15. 4580 2 2



Zastępca: Maurycy Vorzimmer. Kraków. 3066 4 7



SIATKI DRUCIANE

surowe lub cynkowane, ogrodzenia siatkowe dla domów, will, ogrodów, parków, drut kolczasty, liny druciane do promów, materace druciane, meble mosiężne i żelazne, blachy dziurowane lub prasowane, poleca po cenach fabrycznych. - - - - 2635 13 24

Hutter i Schrantz, tow. akc. w Wiedniu.

Cenniki ilustr., wzory, kosztorysy dostarcza darmo i opłatnie Reprezentacya dla Galicyi firma

D. Kurzmann, Kraków, Mostowa 10. — Telefon 1461.

Słynny od 30 lat

Zakład leczniczy

dla chorób płciowych, skórnych i nerwowych

Dra Józefa Kajdacsy

długoletniego kierownika szpitala powszechnego i lekarza specyalisty

w Budapeszcie

leczy z najlepszym skutkiem i w najkrótszym czasie najbardziej zastarzałe choroby płciowe każdego rodzaju zarówno u kobiet, jak i u mężczyzn, oraz bóle stosu pacierzowego, cierpienia pęcherza i nerek, upławy, wyniki zakażenia krwi, impotencyę, osłabienia nerwowe i t. p. bez przeszkody w zawodowej pracy chorego **także na drodze dyskretnej korespondencyi.**

Injekcye „Erlich 606" są także w zakładzie zastosowywane. Lekarstwa, sposób ich użycia i poradę lekarską wysyła się na żądanie chorego. Ordynacye dzień cały. 4354 4 100

Korespondencya w języku polskim.

Pewna pani

gotowa jest każdemu, kto ma neurastenię, niedokrwistość, reumatyzm, gościec i t. d., wymienić bezpłatnie prosty, zdumiewająco skuteczny środek leczniczy, który poznała przypadkiem. Sama nim uleczona, jak i wielu chorych, po daremnem używaniu wszelkich możliwych leków, uważa sobie to za obowiązek sumienia z wiecznej wdzięczności uczynić to wyznanie, którego czysto filantropijnym celem jest spełnienie ślubowania; zwrócić się listownie do pani

Amelii At Müller, Budapest, Albertfalva 6. 3147 5 12

Cegielnie

Fabryki dachówek, dren, wapna

buduje i urządza

Inżynier Roman Z. Ciesielski

Warszawa, ulica Mokotowska 54.

Kraków - - ulica Batoredo l. 26.

198 **Telefon Nr. 1079.** 26 0

Niniejszem zawiadamiam Szan. P. T. Publiczność, że magazyn mój pod firmą

D. Buchner

na parterze w realności **mojej** pod **l. 23 na Stradomiu** przeniosłem do tego samego domu na 4298 4 4

I-sze piętro

obok mego mieszkania, przeto też z powodu znacznie zmniejszonych wydatków sprzedaję tanio i daję na spłaty miesięczne. Nadszedł świeży transport towarów na porę wiosenną i letnią, jako to angielskie materye wełniane i jedwabne na kostyumy, oraz nowości w sukniach koronkowych, tiulowych, w popelinach, voile i batyście, zefirze i surowym jedwabiu na kostyumy i na ubrania męskie.

Wielki wybór **dywanów, kap pluszowych i koronkowych, portyer, stor** tiulowych i **firanek** po znacznie zniżonych cenach.

Dziękując za dotychczasowe względy P. T. Publiczności, polecam się łaskawej pamięci **D. Buchner.**

Na Najwyższe upoważnienie Jego ces. i król. Apostolskiej Mości.

28 c. k. Loterya państwowa

na wspólne wojskowe dobroczynne cele.

Ta loterya w złocie

jedyna w Austryi prawem dozwolona — obejmuje **21.135 wygranych gotówką** w ogólnej ilości **620.000 koron.**

Główna wygrana:

200.000

KORON.

Ciągnienie nastąpi jawnie 22-go czerwca 1911.

Los kosztuje 4 korony.

Losy są do nabycia: w oddziale loteryj państwowych, Wiedeń, III., Vordere Zollamtsstrasse 7, w kolekturach loteryjnych, trafikach, w urzędach podatkowych, pocztowych, telegraficznych i kolejowych, w kantorach wymiany itd. — Dla kupujących losy plany gry za darmo. **Przesyłka losów wolna od opłaty pocztowej.**

Z c. k. Dyrekcyi dochodów loteryjnych.

3655 9 10 (Oddział loteryj państwowych).

Cooo?... Tatuś pozwolił! Jest to przecież Jacobi —

Antynikotynowe tutki do papierosów!! 1521 18 26



Prawdziwe tylko w skrzyneczkach na papierosy z nazwiskiem

Jacobi!!

Pani dbająca o swą płeć

używa tylko „mydła macierzankowego Bracha i kremu Odalisek"; Kosmetyki te usuwają **piegi, plamy wątrobiane,** opalenie, pryszcze, liszaje, szorstkość, wydelikacają i nadają śnieżnej białości. — **Przeciw łupieżowi i wypadaniu włosów** najskuteczniejszą jest woda „Nina" Bracha. Proszę zawsze uważać na firmę Brach i tak wszędzie żądać, ponieważ istnieją nieudolne naśladownictwa. Do nabycia: **Skład apt. „Sanitas", Kraków ul. Długa 18.** Drog. Mr. Link Sławkowska, Reim i Sp. Rynek, L. Weindling ul. Grodzka, Drog. Zopoth i Ska Sienna, Sporn i Sp. Foryańska, Drog. Reifer Grodzka, Drog. Karmelicka 15, Apteka Reder Karmelicka.

Na prowincyi wszędzie.

Figol

Naturalny, nader przyjemny środek przeczyszczający.

Wyrób i główny skład: **Apteka Fort. Gralewskiego w Krakowie.** Żądać wyraźnie „Figolu Jahra". Innych wyrobów nie przyjmować. Składy we wszystkich aptekach. 1799 45 50

Konrad Ściborowski

Kraków, Floryańska 13, obok Skórczewskiego & Polakiewicza

magazyn nowości i strojów damskich

poleca wielki wybór

bluzek, halek, szlafroczków, kostyumików, spodniczek, zabotow, boa strusich, kołnierzyków damskich, woalek, pasmanteryi, tiulów, gaz, torebek skórzanych i pompadurek etc. etc. 4335 29 0

Po cenach umiarkowanych.

Zęby sztuczne

wykonuje

Uniwersalny Zakład Techniczno-Dentystyczny

Jana Jaśkiewicza

Kraków, ulica Floryańska 30, II. p.

Długoletni demonstrator i asystent zagranicznych zakładów dentystycznych. Wykonanie precyzyjne robót według najnowszych systemów zagranicznych, sposobem amerykańskim, bez podniebienia. (Roboty mostowe) nie do wyjmowania na złocie i kauczuku. — Korony złote. — Porady bezpłatnie. — Ceny umiarkowane, także na raty. — Naprawy szczęk odwrotną pocztą. 4547 2 5



Największy i najstarszy w kraju skład maszyn do szycia i haftu

Józefa Iwanickiego

w Krakowie (Hotel Pollera)

poleca maszyny do robót wszelkiego rodzaju jako to: krawieckich, szewskich, kuśnierskich, trykotowych itp. **Dogodne spłaty ratalne.** Wielki wybór jedwabiu, nici, bawełny, igieł, oliwy i części składowych. We wzorowo urządzonej pracowni mechanicznej wykonują się wszelkie naprawy z ścisłą dokładnością. **Co 50-ty szczęśliwy odbiorca otrzymuje maszynę gratis, zaś co 100-tna maszyna idzie dla T. S. L.**

Józef Iwanicki, mechanik, Kraków, Szpitalna 32, Hotel Pollera. 61 101 104

Urocza miejscowość!

Restauracya „Dreikaiser-Reichsecke", Słupna przy Mysłowicach, 10 minut drogi do restauracyi. 4267 3 6

KONCERT 2 KAPEL

W pierwszy i drugi dzień Zielonych Świąt koncert 2 kapel; w dużej sali zabawa taneczna. Muzyka wojskowa pod kierunkiem Markschefella, oraz kapela damska pod kierunkiem Kugla. — Początek o godzinie 4 po południu. — W dni powszednie początek o godzinie 7 wieczorem. Wielki wybór win zagranicznych. Dobra kuchnia. Poleca się P. T. Publiczności **P. Köhler.**

Lecznica dla dzieci i kąpiele morskie.

PORTORÉ

pod Rjeką (Fiume)

Nowoczesny zakład ze 100 łóżkami. ═══ Wielki brzeg piaszczysty. ═══ Początek pory kąpielowej 1 czerwca.

Pobyt letni dla dziatwy szkolnej bez towarzystwa. 4278 3 4

Dla dorosłych osobny oddział. ═══ **Prospekty.**

Lekarz kierujący **Dr Paweł Rajnik.** Właściciel **F. Ritter v. Olschbaur.**

ŻEGIESTÓW-ZDRÓJ

(Nad Popradem — przed Krynicą). Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny

położony śród cudownej przyrody górskiej, 600 m. nad pow. morza, śród wspaniałych lasów z klimatem podalpejskim.

Kąpiele mineralne o najsilniejszej szczawie żelezistej i o bardzo wielkiej zawartości kwasu węglowego, **kąpiele borowinowe** o pierwszorzędnych własnościach, **zabiegi hydropatyczne, kąpiele w rzece Popradzie, oraz słoneczne.**

Wskazania lecznicze: niedokrewność, choroby kobiece, blednica, osłabienia nerwowe, zimnica, przemiana materyi, choroby serca i naczyń krwionośnych, choroby wysiękowe i t. p.

Wody mineralne, silnie radioaktywne.

We wszystkich domach wodociągi i kanalizacya. Oświetlenie elektryczne. Poczta, telegraf, oraz **stacya kolejowa na miejscu.** Uprawiać można sport wędkarski na Popradzie; polowanie na kilku tysiącach morgów. Trzy dobre restauracye, oraz pensyonat. Wodę żegiestowską otrzymać można w aptekach lub w Zakładzie. Paczka (25 flaszek) kosztuje 12·50 K.

Zakład otwarty od 15 maja do końca września.

W I. sezonie do końca czerwca, oraz we wrześniu 30% opustu przy mieszkaniach, oraz opust przy kąpielach mineralnych. — Bliższych wyjaśnień udziela natychmiast Zarząd zdrojowy w Żegiestowie. Również przesyła na żądanie opłatnie prospekty. 3800 12 20

HOTEL SANS-SOUCI

Lwów, Szajnochy 5 (róg Sykstuskiej)

w centrum miasta, z wszelkiemi wygodami, podług nowoczesnych wymogów urządzony.

Pedantyczna czystość. **Ceny umiarkowane.**

1071 41 0 **Henryk Kaufman,** właściciel.

Przy zakupnie należy żądać we własnym interesie wyrobów fabryki „Vistula", Kraków, Krowoderska 41.

Popierajmy przemysł krajowy!!

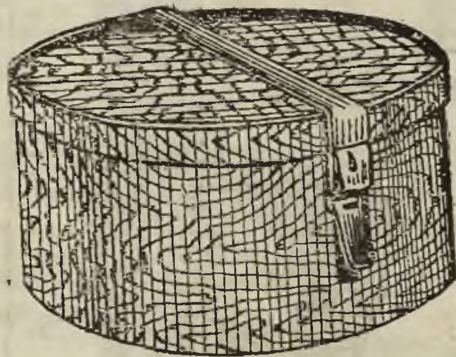
„VISTULA"

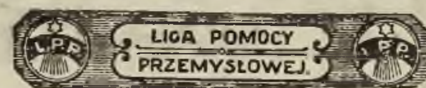
Pierwsza fabryka pudełek drewnianych

Spółka z ogr. odp.

w Krakowie, ulica Krowoderska l. 41.

Tylko pudła opatrzone obok uwidocznionym znakiem ochronnym krajowym pochodzą z fabryki „Vistula" jedynej w Galicyi, Kraków, ul. Krowoderska 41.





(Krajowy znak ochronny)



poleca pudła na kapelusze i do podróży lekkie, trwałe, nieprzemakalne, po najniższych cenach. Przyjmuje naprawy pudeł. Biuro zamówień przy Krakowskiem Biurze Ogłoszeń, Kraków. Karmelicka 15, parter oficyny. Telef. 1040. 4219 6 0

M. Beyer i Spółka



Kraków, Sukiennice 12-14.

Skład płócien i bielizny damskiej, męskiej i dziecięcej. .... Całe wyprawki dla młodzieży szkolnej są gotowe na składzie. 3101 18 0



Wycieczki zbiorowe zagranicę

prowadzone pod fachowem kierownictwem, z objaśnieniami historycznemi danej miejscowości, muzeów i. t. p. przy najtańszem i najlepszem utrzymaniu dziennem **urządza specyalne biuro.** Komplety minimum z 25 osób. Wszelkich bliższych objaśnień udziela biuro wycieczek zbiorowych Kraków, Pędzichów 11.

Najbliższa wycieczka 3-tyg. do Szwajcaryi 3 lipca.

następne: Wybrzeża Dalmacyi, Wenecya, północne Włochy, wystawa w Turynie, Rzym, Neapol i wiele innych. Każdorazowa wycieczka miesiąc wcześniej ogłoszona będzie. 4290 3 3

W działaniu niezrównana

Bruksela 1910. Grand Prix.



Najlepszy środek do pielęgnowania włosów.

Raz spróbowany — zawsze używany.

Cena 2·50 i 5·— kor.

Jerzy Dralle

Podmokly n. Ł.

3728

Ganz'owskie Towarzystwo elektryczne

z o. p. 4564 1 26

Biuro inżynierskie: Lwów, ul. Potockiego 10.

Elektryczne oświetlenie. Elektryczne przenoszenie siły. Urządzenia kopalni i hut. Koleje elektryczne.

Dynamomaszyny, elektromotory, wentylatory, transformatory, rozdzielnice, numeratory, instrumenty do mierzenia siły, lampy łukowe, lampy żarowe, węgle do nich, przyrządy do ogrzewania i gotowania i t. d. oraz wszelki materyał instalacyjny Cenniki i kosztorysy za darmo. Na życzenie wysyła inżyniera bezpłatnie.

Prawdziwe rosyjskie obcasy gumowe

„Prowodnik"

są najlepsze w świecie!



Prawdziwe tylko ze znakiem gwiazdy 1918 30 0

Wyłączna sprzedaż: **Hermann Hirsch, Wiedeń, VII/3**

Herbata z Brodów

Herbata z Brodów!

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

Herbatę rosyjską

zbioru majowego, poleca handel 1 47 100

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej	K 2·80
1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak. najlepszej	5·—
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu	7·—
1 funt „Okruchów" z najlepszych herbat kwiatowych	2·40
Kawa Ceylon gruboziarnista, franco 5 kg.	K 18·—
Bulion wołyński, hygieniczny, 1 kilo	K 6·40

Magazyn strojów damskich i dziecięcych

pod firmą

Lotti Korall, ul. Grodzka 9.

powiększony i wygodniej urządzony, poleca na obecny sezon ogromny wybór kostyumów płóciennych damskich, bluzek, szlafroków i halek, jakoteż doborową konfekcyę dziecięcą dla panienek i chłopców do lat 16. 2542 24 24



Główny skład w Drogueryi J. Hanaka i Sp. Mag. Farm., Kraków, Szewska 5. 2698 10 10

ROWERY

Przybory do dzwonków elektrycznych i rybołowstwa, 2969 20 0

Naczynia kuchenne,

Wyroby nożownicze,

Łyżki i łyżeczki Alpacca,

Drut kolczasty, narzędzia i t. p

po cenach przystępnych, oraz na **spłaty ratalne,** poleca

J. Fiałkowski

Nowy Sącz, Rynek.

Wytwory z naturalnych soli **VICHY**

francuskich zdrojów rządowych.

Pastilles Vichy-Etat 2-3 kawałki po jedzeniu ułatwiają trawienie.

Sel' Vichy-Etat do przyrządzania sobie wody Vichy. 3863 3 9

Comprimés Vichy-Etat do przyrządzania wody alkalicznej.

Kompletne urządzenia domowe

ubrania na dogodne spłaty wyrabia bezpłatnie: **Zastępst. banków. Lwów.** 3552 16 20

4½% do 5¼%

kredyt hipoteczny, oraz tani kredyt budowlany — ułatwia szybko 3601 7 0

S. BINZER

Kraków, Kolejowa 7. Telefon Nr 1437.

GOGOL

wspaniałe mydło piękności światowej sławy. **Zupełnie nieszkodliwe.** Usuwa wszelkie **piegi,** zmarszczki, pryszcze, plamy i t. d. i nadaje cerze świeżość, gładkość. — Cena za puszkę z opisem K 1·50. — Główny skład wysyłkowy: **Apteka XIIII, Kraków,** ul. Lubicz. 4003 7 10

Potrzebny ogrodnik

kwieciarz, człowiek uczciwy i energiczny, do zakładu handlowego. Wymagana gruntowna znajomość hodowli i pędzenia róż, chryzantemów, cyklamen, lilij i t. p. roślin handlowych. Pierwszeństwo mają ogrodnicy, którzy przynajmniej 6 lat pracowali w zakładach handlowych pry pewnych hodowlach. Kandydaci proszeni są o przysyłanie odpisów świadectw, opisu życia i warunków pod adresem: W. Plebańczyk, Wilno, Wileńska 10, Litwa. 4594 2 3

Krynica.

W willi „Raj" w najładniejszej części Krynicy, mieszkania z kuchnią lub bez, z komfortem urządzone po cenach przystępnych zaraz do wynajęcia. 4459 3 11

Pianino

Braci Stingl, czarne, inkrustowane; fortepian Małecki et Szreder mah.; komp. salon mebli w czarnym drzewie; urządzenie biurowe mah. i dębowe; sypialnie dębowe, jesionowe i orzech.; jadalnia barokowe i inne; garnitur orzech. ze stołem Bidermajera, wózek dla chorego; sekretarki; serwantki ant.; dywany; świeczniki; lampy i t. p. tanio do sprzedania **w konc. Zakładzie sprzedaży i kupna M. Teleszniclkiej, ul. św. Jana 2, I. piętro.** 4331 13 0

Pierwsza krajowa koncesyonowana

SZKOŁA HAFTÓW maszynowych

Antoniny PIĘTKOWEJ

w Krakowie, Nowowiejska 22.

Kurs 2-miesięczny, obejmujący wszystkie rodzaje haftów maszynowych, kosztuje 40 koron. Kurs 1-miesięczny dopełniający, dla mających początki haftu maszynowego 20 koron. Opłata z góry. Można korzystać z nauki przez 5 godz. dziennie przed południem lub po południu. Zgłoszenia przyjmuje się każdego czasu. 3916 9 0

Meble salonowe

4 garnitury z bronzami, dywan perski niebieski, 2 wazony francuskie, świecznik kryształowy, sztychy włoskie, nadeszły do 4556 3 3

Publicznej hali Aukcyjnej, Rynek 16.

HYGIENICZNE TUTKI I BIBUŁKI CYGARETOWE

PROMIEŃ

5% NA RZECZ TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Do nabycia we wszystkich trafikach. 4125 6 0

Towar doborowy po cenach najtańszych

poleca

Baruch Landau, Kraków, Stradom 11.

skład płócien, bielizny (męskiej, damskiej i dziecięcej) i pończoch.

W ogromnym wyborze płótna, doskonała bielizna webowa, szyrtyngowa i batystowa, bielizna pościelowa i stołowa, oraz trykoty. — Zamówienia z prowincyi uskuteczniają się i na zapytania odpowiada się odwrotnie.

WYPRAWY ŚLUBNE!

Panna inteligentna, obznajomiona z ekspedycyą i kasą przyjmie półdniową posadę kasyerki. Zgłoszenia pod **„Maryla“** poste rest. **Dębniki.** 4658 1 3

Inteligentna panna poszukuje miejsca jako bona lub do sklepu, także na wyjazd. Zgłoszenia pod **„Nadzieja 50“** poste restante **Podgórze.** 4659 1 3

Powozy półkryte

i wózki resorowe lekkie, na jednego lub parę koni, wykonane starannie, według najnowszych wzorów, tanio do sprzedania u Stanisława Szymika, lakiernika powozów w Krakowie, ulica Niecała 4. 4641 1 6

Handel towarów korzennych

win i delikatesów. **Michał Hanusz, Kraków,** ulica Karmelicka L. 46 przyjmie **zdolnego młodego pomocnika i ucznia do praktyki.** Zamiejscowi pierwszeństwo. 4651 1 4

SALON SZTUKI

w salach magazynu fortepianów firmy:

B. Gabryelska

Rynek główny 35 (Krzysztofory).

Dzieła najwybitniejszych malarzy polskich.

Salon otwarty od godziny 9—7 wieczór.

W niedzielę i święta zamknięty.

3971 **Wstęp bezpłatny.** 24 0

Sprzedaż także na spłaty do 20 miesięcy.

Na 2 lub 3 miesiące

do wynajęcia od 1 lipca 2 pokoje i kuchnia z meblami na I piętrze. Kraków, ul. św. Filipa 5, drzwi na lewo. 4660 1 3

ZAKOPANE.

Pensyonat „Konstantynówka“

Anieli Zagórskiej

cały rok otwarty. 4655 1 4

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**

Wielki wybór w instrumentach przegranych.

284 69 0

Zakopane - Zimajerówka

na lato do wynajęcia. Wiadomość: Zyblikiewicza 8, od 10—12 przed połud., 3—5 po południu. 4019 2 3

Kupię

większą kamienicę w Krakowie z obciążoną hipoteką. Zgłoszenia pod **H. J.** poste restante Kraków główna poczta, za okazaniem kwitu inseratowego. 4656 1 3

Technika maszynowego

poszukuje się do rysowania i do nadzoru warsztatów mniejszej fabryki maszyn, konstrukcyj żelaznych i odlewarni.

Posiadający znajomości w konstrukcyach żelaznych (mostów, dachów i schodów żelaznych) lub w budowie maszyn rolniczych, oraz z praktyką w dozorze warsztatów, otrzymają pierwszeństwo.

Zgłoszenia tylko listowne z odpisami świadectw przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **E. G. 4646.** 4646 1 3

Cukiernia J. Liska

w Wadowicach

poszukuje natychmiast **bufetowca,** katolika, do działu śniadań, z kaucyą. 4645 1 3

Posada mundantki

piszącej biegle na maszynie Remington, obznajomionej z manipulacyą biurową, zaraz do objęcia w kancelaryi adwokata **Dra Zapały w Krakowie,** ulica św. Krzyża 7. 4647 1 3

Zastępców

do reklamowania towarów po jarmarkach, poszukuje firma fabryczna. Pensya zapewniona. Kaucya do 200 koron wymagana. — Zgłoszenia pisemne pod adresem: Biuro korespond., Kraków, ul. Karmelicka 14. 4652 1 2

Wysprzedaż resztek!

Przy naszem codziennem niezmiernie wielkiem wysyłaniu nagromadziły się w ciągu sezonu setki resztek najnowszych materyj modnych na ubrania męskie, damskie i dla chłopców, które wysprzedajemy po bajecznie nizkich cenach. Prosimy nie pominąć tej nadzwyczaj korzystnej sposobności do kupna, lecz zażądać naszego zbioru próbek ze spisem resztek.

Pierwsza śląska fabryczna wysyłka sukna **„SUDETIA“ Karniów (Jägerndorf)** Śląsk austr. 4579 1 0



2059 11 13

Na nagrody szkolne

największy wybór książeczek, poleca

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie. 4416 5 10

Były supient gimn.

poszukuje posady, guwernerki lub lekcyj z matem. i fizyki do matury, egz. wydz. i szkół średnich, wynagrodzenie od 2 kor. za 1 godz., lub miesięcznie, także za utrzymanie. Zgłoszenia pod „Praca“ przyjm. Admin. „N. Reformy“. 4574 1 2

Ch. Kirschenbaum, Kraków, Węglowa 3.

Pierwszy krajowy wyrób **latarń powozowych,** przyjmuje wszelkie reperacye blacharskie, także krycie dachów blachą i papą. 4622 1 3

Zakład Dra Chramca

w Zakopanem

poszukuje zaraz **starszego ogrodnika.** 4644 1 2

Mieszkanie

składające się z 4 pokoi, kuchni, łaźni i t. d. elektryka, gaz, zaraz lub od 1 lipca do wynajęcia. Ul. Bonerowska 5. 4317 10 10

Zegarmistrz genewski J. Płonka w Krakowie, Szewska 4, wykształcony za granicą, były wieloletni współpracownik w Paryżu i we fabryce zegarków Badolleta w Genewie, poleca Szan. P. T. Publiczności swój skład zegarków genewskich, zegarów pendułowych wszelkich stylów, budzików paryskich i amerykańskich. Wykonuję wszelkie naprawy. Przyjmuję zamiany. Posiadam także zegarki Omega, Schaffhausen, Longines, Mermod, Roskopf, Patek Philippe, Badollet. 254 78 100

Handel żelaza Józefa Fertiga

w Krakowie - - ulica Szewska 8

poleca po cenach zniżonych:

Lodownie pokojowe pierwszej jakości oryg. Eschebach od 40 K wyżej.

Prymusy szwedzkie Nr 30 po 9 K, Nr 0 10·50 K, Nr 1 11·50 K.

24 sztuk nakrycia alpakowego lepszej marki za 19·20 K.

24 sztuk nakrycia z chińskiego srebra za 38·40 K.

Maszyny do prania bielizny „pełną parą“ po 74 K.

50 przedmiotów naczynia niebieskiego marki Austrya 45 K.

50 przedmiotów naczynia sphinx za 60 K.

50 przedmiotów naczynia aluminiowego za 90 K. 4662 1 8



4280 3 5

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu

w Krakowie

podaje do wiadomości P. T. Członków, że wypłaca od udziałów złożonych — ponad przyznaną już 4% zaliczkę na dywidendę — jeszcze 4634 2 3

1% superdywidendy za r. 1910

w Kasie Towarzystwa w Krakowie, lub Filii we Lwowie, za przedłożeniem książeczki udziałowej. (Przedruk nie będzie płacony)

Bazar Krajowy

Lwów Akademicka 14.

Kraków Rynek 20.

poleca w największym wyborze:

Mydełka i przybory kosmetyczne.

2932 12 35

ZAMKNIĘCIE RACHUNKÓW
Towarzystwa Wzaj. Kredytu w Krakowie i Filii we Lwowie

z dniem 31 grudnia 1910 r.

Aktywa. **Rachunek bilansu z dniem 31 grudnia 1910 r.** Pasywa.

	K	h		K	h
Gotówka w kasie	183.600	46	Udziały Członków	2,209.324	45
Weksle Członków	8,779.936	15	Wkładki na książeczki	5,492.308	70
Rachunek bieżący	2,054.527	25	„ „ rachunek bieżący	2,457.366	89
Lokacya kapitałów	368.095	38	Weksle reeskontowane	888.725	—
Lokacya Funduszu rezerwowego:			Procent od weksli pobrany na rok 1910	82.108	50
K 100.000 w 4% listach			Fundusz rezerwowy . . K 147.847·94		
gal. Tow. Kred. ziems. po			Fundusz rezerwowy na		
92·60 . . . K 92.600·—			różnicę kursu . . K 650·50	148.498	44
K 50.000 w 4½% listach			Fundusz emerytalny	158.422	22
Banku hipot. po 99·10 „ 49.550·—			Rezerwa strat	62.186	05
Książeczka własna Nr 14.011 „ 6.348·44	148.498	44	Zysk	179.492	43
Lokacya Funduszu emerytal.:					
K 75.000 w 4% listach gal.					
Tow. Kred. ziem. po 92·60 K 69.450·—					
K 75·000 w 4½% listach					
Banku hipot. po 99·10 „ 74.325·—	143.775	—			
	11,678.432	68		11,678.432	68

Straty. **Rachunek zysków i strat za rok 1910.** Zysk.

	K	h		K	h
Procenta od wkładek na książeczki	216.750	81	Procent od weksli:		
„ „ rachunku bieżącego	74.990	14	Przeniesienie z r. 1909 K 78.945·79		
„ „ weksli reeskontowanych	14.487	34	w roku 1910 pobrano „ 487.655·89		
„ „ funduszu emeryt. w obrocie	3.029	97	K 566.601·68		
i dotacyi	4.672	32	Na rachunek r. 1911 odpada „ 82.108·50		
Statutowa dotacya funduszu emerytalnego			Pozostaje na rachunek roku 1910	484.493	18
Koszta administracyi:			% od rachunku bieżącego	89.375	22
płace, emerytury, druki,			% od funduszu emerytalnego	6.594	53
czynsz, koszta prawne itp. 74.220·07			Odzyskane straty	1.283	28
podatki i należytości skar. 19.633·04	93.853	11	Pozostałość z zysku za r. 1909	5.529	91
Zysk: przeniesienie z r. 1909 5.529·91					
Zysk za r. 1910 . . . 173.962·52	179.492	43			
	587.276	12		587.276	12

DYREKCYA: Kraków, dnia 31 grudnia 1910.

M. Garapich. *Paszkowski.* *I. Głażewski.* KOMISYA KONTROLUJĄCA:

Naczelnik biura: *W. Kozubowski.* *M. Dydyński.* *Mieczysław Sędzimir.* *K. Bzowski.* *K. Abrahamowicz.* *Skrzyński.*

4633

(Przedruku nie opłacamy).

PATENTY

wszystkich krajów wyrabia inżynier 483 50 80

M. GELBHAUS

przez władzę autor. i zaprzysiężony rzecznik patentowy w Wiedniu

VI., Mariahilferstrasse Nr 27.

Posiadacze koncesyj szynkarskich, właściciele gospód, sklepów, restauracyj, mogą stworzyć sobie poważne źródło dochodu, gdy pobierają opłatę za grę na **Pathéfonie.** Nadto:

Pathéfon

ustawiony w lokalu, powiększa ściąg, przyciąga i zachęca ludzi do częstszego odwiedzania lokalu i do większej konsumcyi jadła i napojów. — **Pathéfon** gra i śpiewa, czysto, wyraźnie i głośno. Gra szafirem na bardzo trwałych płytach. — Doskonale gra do tańca! — Kto ma Pathéfon, zawsze się dobrze zabawi! — **Dlatego spieszcie się z nabyciem ☞ Pathéfonu ☜ i nie dajcie się uprzedzić konkurentowi.** 4381 4 10

S. Grudziński i T. Berger, Kraków, Szewska 10|1.

Pensyonat „KRÓLEWIANKA“

Dunajewskiego 6.

Pokoje hygienicznie i elegancko umeblowane, kuchnia nadzwyczaj zdrowa, ceny przystępne. 4370 3 4

Ceramik

mający ukończoną szkołę ceramiczną i praktykę, obznajomiony ze wszystkiemi wyrobami, w zakres ceramiki wchodzącemi, poszukuje posady. Zgłoszenia pod A. Widlarz w Choczni, k. Wadowic. Odpisy świadectw na żądanie. 4433 3 3

Do wynajęcia zaraz

4 pok., przedpok., kuch., łazien. na pierwszem piętrze. 5 pok., przedpok., kuch., łazien., na pierwszem piętrze, ulica Długa Nr. 50. 4434 4 4

Zdolnego podróżującego

i tęgiego urzędnika dla miejscowych potrzeb, obeznanych ze sprzedażą amerykańskich urządzeń biurowych i maszyn do pisania, poszukuje od 1 lipca 1911 „Argus“, Kraków, Floryańska 47. 4428 2 3

Karty do gry!

Preferansowe, Wistowe, Tarokowe.

DOMINA!

w największym wyborze, po cenach jak najniższych, poleca

Teofil Bekner Kraków, Długa 4. 3852 5 0

Tak leży każdy gorset z mej pracowni.

Najlepszy w świecie wyrób.

Moje modele gorsetów są najnowszego stylu, odznaczają się najwyższą elegancyą jakoteż niezrównaną elastycznością, czem podnoszą formy ciała, i nie utrudniają swobodę ruchów.

Fachowa usługa!! Eleganckie salony!

HERMAN PIESEN. MARQUE DÉPOSÉE. COSMOS. H.P.

Na każdym gorsecie z mej pracowni znajduje się znak ochronny.

Specyalista gorsetów

Herman Piesen

Kraków, Grodzka 4.

Filie:

Wiedeń, Mariahilferstrasse 51.
Lwów, Jagiellońska 5.
Lwów, Halicka 13.

Każda próba zjednywa nam stałych odbiorców.

Dzienna przesyłka na prowincyę.

Katalog luksusowy bezpłatnie.

C.P. A LA SIRÈNE PARIS

Nr 2054 nadający się szczególnie dla pań z wielkim biustem.

4292 3 16

Dobrej konduity, miejscowy

praktykant biurowy

w wieku około lat 18, przyjęty zostanie zaraz w hurtownym składzie papieru K. Angelusa, ul. św. Marka 19. Zgłoszenia osobiste. 4527 2 2

Dom

z ogrodem i kawałkiem pola w okolicy Krynicy, każdej chwili do sprzedania. Wiadomość u A. Mühlradowej w Tarnobrzegu. 4610 3 5

Dzierżawy i kupna majątku

od 300 do 800 m. poszukuję zaraz. Zgłoszenia przyjmuje W. Dlouchy, Tarnów. 4489 3 4

Lokal wielki

na skład wraz z piwnicą obszerną do **wynajęcia zaraz.** Wiadomość u p. Linkera, Jagiellońska 7. 4473 3 3

Do biura handlowego

poszukuje się panny, obznajomionej z buchalteryą, korespondencyą i stenografią, **oraz praktykanta** obznajomionego z czynnościami biurowemi. Oferty nadsyłać pod **„Zdolność“** poste rest. **Kraków,** za okaz. kwitu inser. 4472 5 6

Do sprzedania

szafy, łóżka, biurko duże, umywalnie różne, lustra, stoły, stołki, parawaniki, kasa ogniotrwała, maszyny do szycia ręczne, nożne, pierścieniowe i krawieckie i różne rzeczy, oraz meble. Najtaniej sprzedaje katolicki handel mebli używanych lecz w dobrym stanie, Kraków, ul. św. Jana L. 14, sklep. 4435 8 10

Przez Wys. c. k. Namiestnictwo koncesyonowane biuro buchalteryjne we Lwowie, ul. Sokoła 4, poszukuje

buchaltera-korespondenta

jako kierownika biura, z płacą miesięczną kor. 300 do 350. Gruntowna znajomość języka polskiego i niemieckiego wymagana, żydowskiego pożądana. 4452 3 3

Do sprzedania z powodu wyjazdu

2 łóżka z wkładami, 2 szafki nocne, umywalnia z płytą marm., kredens, 12 krzeseł, kasa ogniotrwała i lustra. Kraków, Niecała 1, I p., na lewo. 4573 3 3

Do wynajęcia

od 1 lipca b. r. 3 pokoje, przedpokój, kuchnia i łazienka, 2 pokoje, przedpokój i kuchnia na II piętrze. 2 sklepy z pokojami oraz 1 sklep bez pokoju w nowo-wybudowanej realności w Podgórzu przy ul. Słowackiego Nr. 4, tuż **u wylotu nowego mostu na Wiśle.** Elektryczne oświetlenie oraz wodociąg w każdym lokalu. Wiadomość na miejscu. 4431 5 6

L. kom. 30/911 4648 1 3

Edykt licytacyjny.

Na podstawie uchwały c. k. Sądu powiatowego w Krakowie, od. XVIII z dnia 10 maja 1911 L. cz. Nc. XVIII 1987/11 odbędzie się w biurze podpisanego zastępcy c. k. notaryusza w Krakowie, przy ul. Poselskiej L. 20 dobrowolna **sprzedaż przez publiczną licytacyę** realności lkons. 86 i 87 Dz. I w Krakowie lwh. 80 i 81 ks. gr. gm. kat. Kraków objętych, Salomona Süssera i Spólników własnych, **dnia 28 czerwca 1911 r. o godz. 12 w południe.** Przedmiotem sprzedaży są wymienione realności, stanowiące dwie kamienice trzypiętrowe w Krakowie przy ul. Grodzkiej położone, l. or. 9 i 11 oznaczone, z oficynami.

Obie realności sprzedane zostaną łącznie. Cenę wywołania, a zarazem najniższą ofertę stanowi kwota 400.000 koron. Wadyum wynosi 30.000 koron. Wyciągi hipoteczne i warunki licytacyjne można przejrzeć w biurze podpisanego zastępcy c. k. notaryusza.

Kraków, dnia 9 czerwca 1911 r.

Dr Kazimierz Więckowski
zastępca c. k. notaryusza
jako kom. sądowy.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10. Rzadca drukarni L. K. Górski.